

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

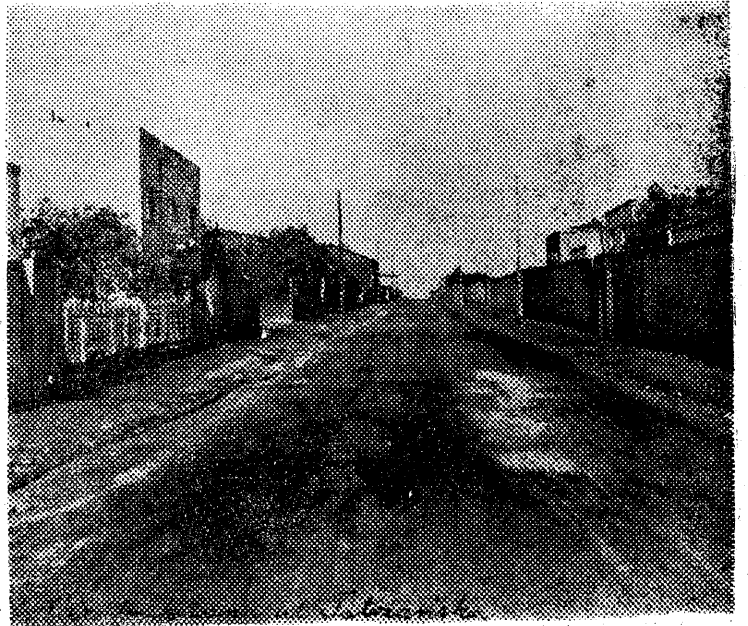
Łódź, sobota

13 grudnia 1947 r.

Rok III
Nr 340
(890)



DRUGIE OBLCZE ŁÓDZI
Przedmieścia naszego miasta
różnią się zasadniczo wyglądem od centrum



Typowa ulica przedmieścia Łodzi. — Nazywa się Tatrzańska, chyba dlatego, że wszystkie drogi prowadzą... do Rzymu.

Sensacja ósmego dnia procesu KPOPP

Mikołajczyk-pseudo „Stem“

ukrywał dokumenty o współpracy sanatorów i endeków z Niemcami

— Szef sztabu dezertersów zeznaje:

agitacja przeciw Ziemiom Zachodnim Napady bandyckie i dolary

OSMY DZIEŃ PROCESU KOMITETU POROZUMIEWAWCZEGO ORGANIZACJI PODZIEMNYCH, PRZYŃIÓSŁ SZEROKĄ SENSACJĘ. MIĘDZY INNYMI WYNIKA Z PRZEBIEGU: ROZPRAWY, IŻ STANISŁAW MIKOŁAJCZYK UKRYWAŁ DOKUMENTY, ŚWIADCZĄCE O WSPÓŁPRACY Z NIEMCAMI OSK. LIPIŃSKIEGO ORAZ JULIANA PIASECKIEGO, WICE-MISTRZA KOMUNIKACJI PRZED WOJNĄ.

dość znaczne fragmenty tych pamiętników. Odnośnie swej współpracy (Ciąg dalszy na str. 2)

Wzdłuż torów kolejnictwa

Każdy, kto obserwował początki odbudowy naszego życia gospodarczego w przedmowych latach 1945 i 1946, orientuje się doskonale, w jakim stopniu punktem niewrażliwym tej odbudowy był transport kolejowy, znajdujący się dosłownie w ruinie. Bez odbudowy tego transportu nie byłoby w ogóle możliwości w ogóle ruszyć z miejsca. Toteż nie dziwnego, że dotychczasowe osiągnięcia PKP, które bez trudu może zaobserwować każdy mieszkaniec kraju, budzą żywe zainteresowanie opinii publicznej. Jest to tym bardziej zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że obecnie przeszło 90 proc. transportu śródlądowego w Polsce odbywa się przy pomocy kolei.

Plan finansowo-gospodarczy PKP na rok przyszły przewiduje po stronie dochodów kwotę z góra 64 miliardy zł., po stronie wydatków, przeszło 60 miliardów. Różnica w kwocie 4 miliardy, stanowi dochód skarbu państwa.

W r. 1948 PKP przewiduje przewiezienie 264 miliony podróżnych i wykonanie 13,200 milionów osobo-kilometrów. Przewóz towarów przy przesyłkach pocztowych winien dać 162 mil. tono-kil., przy przesyłkach zwykłych 23,138 mil. tono-kil. Ponadto to poważne wpływy przewiduje się z tranzytu, z przewozu poczty, z telegrafu, z czynszu za nałem taboru i t.p.

Ze cyfry te preliminowane są ostrożnie, świadczy fakt, że w roku bieżącym koleje przekroczyły znacznie plan przewozów towarowych i osobowych, osiągając zamiast przewidywanych 14,148 mil. pasażero-kilometrów — 17,200 mil., zamiast 22,250 mil. tono-kil. — 23,250 mil.

O wzroście pracy kolei mówią również cyfry załadunku wagonów. Kiedy w styczniu ub. roku załadowano ledwie 200 tys., to już w październiku tego roku 420 tys., a w październiku br. — 530 tys. wagonów. Sumienna analiza pracy kolei mówi, że w ciągu bieżącego roku sprawność jej poważnie wzrosła. Oczywiście są jeszcze braki, do których m. in. wypadnie zaliczyć niedostateczną szybkość handlową, niedostateczną pracę warsztatów, zbyt wysokie zużycie węgla.

Ponad to uwadniają się stały, choć powolny spadek wydatków rzeczowych i personalnych, przy jednoczesnym wzroście plac. W przyszłym roku w szerszym zakresie ma być uwzględniony system premii. Przewidywane są również przesunięcia, zmniejszenie liczby służby drogowej na rzecz dziedzin pracy bardziej produkcyjnych.

Oflany trud olbrzymiej armii kolejarzy polskich, pełniących w najcięższych warunkach powojennych ofiarne swe odpowiedzialne funkcje, zaważył w dużym stopniu na istniejącym stanie rzeczy.

Na zakończenie godzi się wspomnieć, że sieć kolejowa polska wzrosła na skutek zmian granicznych o 114 proc. Inwestycje osiągnięte w roku bieżącym 10 miliardów zł. Rok 1948 przyniesie poważne, niemal dwukrotne ich zwiększenie. Niezależnie od odbudowy tego, co zniszczyła wojna, PKP prowadzi szereg inwestycji kapitalnych, jak przebijanie tuneli pod Zegiestowem, budowa nowych, ważnych dla życia gospodarczego linii kolejowych.

Niewątpliwie zrozumiała i usprawiedliwiona jest troska, jaką państwo o taczka kolejnictwo. Nie ulega bowiem wątpliwości, że należy ono do najbardziej istotnych elementów naszej gospodarki. Bez sprawnie i należycie działającego transportu, wszelkie plany ożywienia naszego życia gospodarczego nie mogłyby liczyć na powodzenie.

Jeszcze o liście Cadogana

CHODZI O HONOR ANGLII

— mówi Carruthers

Churchill w Poczdamie a Churchill w Fulton
Uznanie granicy nad Odrą ma siłę wiążącą

W „Dzienniku Łódzkim” Nr 335 podaliśmy, że b. dyplomata brytyjski L. W. CARRUTHERS oddał do dyspozycji redaktora londyńskiego miesięcznika „New Poland” STEWARDA VALDARA kopię listu, który otrzymał od Mikołajczyka już po jego ucieczce z Polski. W liście tym Mikołajczyk stwierdza, że załączony dokument, w którym CADOGAN oświadcza, iż rząd angielski uznaje granicę zachodnią Polski. (Dokument ten podał do wiadomości publicznej nadzwyczajna komisja sejmowa do badania sprawy ucieczki Mikołajczyka).

Dziś podajemy komentarz p. Carruthersa:

Carruthers stwierdza, że pismo Cadogana zawiera nie tylko zgodę rządu Jego Królewskiej Mości na granicę Polski nad Odrą, lecz również wiążącą obywateli zagwarantowania tej granicy, ponadto nakładą na W. Brytanię obowiązek, z którego nie może się wycofać bez poważnej ujemny dla swego honoru. Niestety — podkreśla Carruthers — Wielka Brytania raz już postąpiła w ten sposób, gwałcąc w marcu 1936 r. zobowiązania, wypływające z paktu lokaryńskiego odnośnie Nadrenii, na mocy którego winna była ona traktować wszelkie „jawne pogwałcenie” przez Niemcy strefy demilitaryzowanej, jako casus belli. Niedotrzymanie wówczas słowa przez Wielką Brytanię przyczyniło się do drugiej wojny światowej.

Niezagwarantowanie przez Wielką Brytanię nowej granicy polskiej na zachodzie, zdaniem autora listu, może również przyczynić się do trzeciej wojny światowej, która m. in. niewątpliwie doprowadziłaby do starcia z powierzchni ziemi Wielkiej Brytanii.

Carruthers podkreśla z naciskiem: „Pismo Cadogana stwierdza ponad wszelką wątpliwość, iż rząd brytyjski, na którego czele stał wówczas Churchill, uważał tak znaczne przesunięcie granic Polski na zachód za słuszną i sam je popierał. Słowa Churchilla, poświęcone tej sprawie w Fulton uważać należy zatem za

ludności polskiej. Wkroczenie na drogę polityczną, zaleconą przez Churchilla w Fulton, byłoby skierowane przede wszystkim przeciwko nowym osiedleńcom polskim. Ponadto polityka zalecana przez Churchilla przyczyniłaby się niewątpliwie do rychłego wzrostu potencjału przemysłowego Niemiec, oraz do wznowienia agresji przeciwko Polsce. Nie ulega wątpliwości — stwierdza p. Carruthers, że Odra stanowi jedyną granicę, którą Polacy byłiby w stanie obronić przeciwko niemieckiemu „parciu na wschód”.

Szczytem cynizmu politycznego — zaznacza dalej autor listu — są próby pewnych osób, powiązania brytyjskiej racji stanu, a zwłaszcza stosunku do Europy wschodniej, z zasadami wiary chrześcijańskiej. Osoby te winny uznać wiążącą siłę naszych gwarancji granicy na Odrze.

4-godzinna walka w Jerozolimie

— Arabska i żydowska policja zamiast angielskiej

Krew się nadal leje — Zasadzki i zabójstwa

— W ciągu 12 dni około 600 ofiar

JEROZOLIMA, 12. 12. (PAP). — W czwartek w Jaffy, miasta arabskiego nad Morzem Śródziemnym, wycofane zostały brytyjskie oddziały policyjne. Za porządek i bezpieczeństwo w tym mieście odpowiadać będzie odtąd specjalna policja arabska, podlegająca kontroli Rady Miejskiej. Zapowiedziano, iż oddziały brytyjskie opuszczą wkrótce również inne miasta i wsie arabskie.

Sprzedali Formozę

— Amerykanie kupili

Jak podaje radio chiń demokratycznych, rząd kuomintangu postanowił sprzedać wyspę Formozę Stanom Zjednoczonym za cenę dalszej pomocy amerykańskiej. Cały przemysł Formozy znajduje się już pod kontrolą amerykańską. Władze kuomintangu likwidują ruch wywoleńczy ludności Formozy.

USA zorganizowały na Formozie z cichą zgodą kuomintangu fikcyjny ruch separatystyczny, który wysłał delegację do Waszyngtonu. Rząd amerykański utworzył ostatnio w stolicy Formozy konsulat.

Marynarka wojenna oraz lotnictwo amerykańskie wykorzystują już obecnie bazy na Formozie. Amerykanie wysłali również na Formozę kilka tysięcy japońskich specjalistów wojskowych, ubranych w mundury amerykańskie, którzy organizują amerykańską administrację na tej wyspie.

Głównodowodzący amerykańskiej marynarki wojennej w zachodniej części Oceanu Spokojnego admirał Cook przybył niedawno wraz ze swą flotą do portu Kilun i obecnie lustruje Formozę.

Skład nowego rządu bułgarskiego

SOFIA, 12. 12. (PAP). W skład nowego rządu premiera Dymitrowa weszło 14 przedstawicieli; partii komunistycznej, 4 partii agrarnej, 2 — partii socjal-demokratycznej oraz 2 partii „Zveno”.

13 zwęglonych ciał

Katastrofa amerykańskiego samolotu

NOWY JORK, 12. 12. (PAP). — W czwartek wieczorem amerykański samolot wojskowy typu „Dakota” uległ katastrofie i spłonął w pobliżu lotniska w Memphis. Samolot, który wracał z El Paso (Teksas) do Aberdeen (Maryland) wioził na pokładzie 20 osób, przeważnie wojskowych.

Jak sądzą, żadnemu z pasażerów samolotu nie udało się uratować. — Dotychczas wydobyto z pod szczątków samolotu 13 zwęglonych ciał.

Znamienny raport

LONDYN, 12. 12. (PAP). — Jak dowiaduje się korespondent agencji „Telepress”, poufny raport fałangistowskiej służby bezpieczeństwa oblicza efektywność bojowników podziemnego ruchu oporu przeciwko reżimowi Franco w Hiszpanii na 50 tysięcy osób. Raport stwierdza dalej, że liczby lokalnych rezerw tego ruchu, pośredników i pomocników nie da się wprost oszacować. W niektórych mniej sycowościach Hiszpanii służba bezpieczeństwa uważa za najpewniejszą metodę zaliczanie do tej kategorii całej miejscowej ludności.

policji brytyjskiej w Tel Avivie, Pettaab Tikwie i w Rama'h-Gan.

W miejscowości Leust doszło w czwartek przed południem do poważnych starć, w wyniku których zginęło 10 Arabów oraz 2 Żydów. — Przeszło 60 osób odniosło rany.

W Palestynie południowej Arabowie zabili 5 Żydów. Ogółem w ciągu ostatnich 12 dni t. j. od chwili powzięcia przez ONZ decyzji w sprawie podziału Palestyny, zginęło 138 osób oraz przeszło 560 odniosło rany.

(PAP). Pod Bethleem Arabowie urządzili zasadzkę na dwa samochody ciężarowe organizacji Naganah, zbijając 9 oraz raniąc 4 Żydów.

W Jerozolimie, w starej części miasta doszło do 4-godzinnej bitwy między Żydami i Arabami. Po obu stronach są zabici i ranni.

W piątek zanotowano w Jerozolimie kilka nowych eksplozji. Przypuszczalnie były ofiary w ludziach. We wczesnych godzinach rannych 4 chłopów żydowskich wrzuciło kilka granatów do garażu arabskiego, raniąc dwie osoby.

Burmistrz arabski Jaffy i burmistrz żydowski Tel-Awivu zamierzają podobno wystosować wspólną odezwę do ludności obu miast, nawołując ją do zaprzestania walk.

Czwartek - dzień zgody W. Czwórki

— Ministrowie osiągnęli porozumienie w trzech ważnych sprawach

LONDYN, 12. 12. (PAP). CZWARTKOWE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH POŚWIĘCONE BYŁO W DALSZYM CIĄGU ROZPATRZENIU DOKUMENTU BRYTYJSKIEGO, DOTYCZĄCEGO PRZYSZŁEJ O USTROJU GOSPODARCZEGO NIEMIEC.

PONADTO MINISTROWIE ZGODZILI SIĘ PRZEDYSKUTOWAĆ WNIOSEK RADZIECKI W SPRAWIE UTWORZENIA CENTRALNYCH NIEMIECKICH DEPARTAMENTÓW W GOSPODARCZYCH ORAZ ZNIENIESIA FUZJI STREF ANGLÓ-SASKICH.

WBREW PRZEWIDYWIANIOM, SPRAWA ODSZKODOWAŃ NA POSIEDZENIU CZWARTKOWYM NIE BYŁA OMAWIANA.

Likwidacja karteli i monopolu niemieckich i poprawka Marshalla

Posiedzenie rozpoczęło się od dyskusji nad par. 26 propozycji brytyjskiej, który stwierdza, że „odpowiednie władze niemieckie przedstawiają w jak najkrótszym czasie sojuszniczej radzie kontroli propozycje, dotyczące rozwiązania karteli, syndykatów, trustów i innych monopolistycznych organizacji niemieckich.

Propozycje, zmierzające do upaństwowienia pewnych gałęzi przemysłu będą uważane, jako „jedne z środków realizacji tego paragrafu”. Minister Marshall zgłosił do propozycji brytyjskiej następującą poprawkę: „Środki te znają zastosowanie jedynie wówczas, gdy będą zgodne z wolą narodu niemieckiego”. Par. 26 wraz z poprawką Marshalla został przyjęty przez radę ministrów i odesłany do komitetu redakcyjnego celem opracowania ostatecznego jego tekstu.

niemieckiej nie miał pierwszeństwa przed odbudową krajów Europy.

Marshall w zasadzie poparł powyższą propozycję, natomiast min.

BEVIN PRZECIWKO... wbrew opinii pozostałych ministrów

W uzupełnieniu sprawozdania z czwartkowego posiedzenia konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych podajemy szczegółowy dyskusję, jaka się wywiązała na tym posiedzeniu w sprawie rozbiórki niemieckich zakładów przemysłowych. Szczegół

Mołotow, stwierdzając, że nie sprzeciwia się myśli przewodniej propozycji, podał, że pragnie ją dokładnie przestudiować. Wobec tego ministrowie przeszli do następnego punktu.

Demontaż niemieckich zakładów przemysłowych

Jak wiadomo, na konferencji moskiewskiej min. Bevin wysunął propozycję, przewidującą, że Rada Kontroli ustali w terminie do 1 lipca 1948 r. listy zakładów przemysłowych, przeznaczonych na demontaż dla pokrycia reparacji wojennych.

Minister Bidault oświadczył, że lista powinna objąć również urzędnicze fabryczne oraz obrabiarki znajdujące się w zakładach, które nie są przeznaczone na demontaż. Minister Bidault wskazał, że ilość obrabiarek, która w 1935 r. wynosiła w Niemczech 1,025 tys., wzrosła podczas

wojny do 2,150 tys. Trudno uwierzyć, aby tak wielka ilość obrabiarek była potrzebna dla przemysłu pokojowego.

Min. Bevin sprzeciwił się propozycji francuskiej.

Min. Mołotow, popierając min. Bidault stwierdził, że propozycja francuska zmierza do zredukowania potencjału wojennego Niemiec, i zaproponował, aby wniosek francuski, odesłać, jako przyjęty do komitetu redakcyjnego.

Sprzeciwili się temu Marshall i Bevin, uważając, że przed tym należy ustalić termin demontażu. Marshall zaproponował przyjąć jako termin ostateczny — datę 1 marca 1948 r., a min. Bevin — datę 15 kwietnia 1948 r.

Po dyskusji postanowiono, iż ostateczna lista zakładów przemysłowych i urzędniczych, przeznaczonych do rozbiórki, winna być ustalona przez Sojuszniczą Radę Kontroli najpóźniej do 15 kwietnia 1948 r.

Na tym dyskusja została odroczone do dnia następnego.

2) fabryki przemysłu tzw. zakazanego, jak aluminium, stocznie okrętowe itp., 3) fabryki o produkcji tzw. organicznej, jak produkcja chloru, niektórych chemikali itp., 4) fabryki przeznaczone zasadniczo do produkcji pokojowej, ale przerobione przez Hitlera na fabryki przemysłu wojennego.

Minister Bevin stanął na stanowisku, że demontowane mają być jedynie zakłady niemieckie, należące do pierwszej kategorii, a że z zakładów należących do pozostałych trzech kategorii nie powinno się usuwać na wet częściowo urządzenia technicznego w celach odszkodowań wojennych.

Z poglądem Bevina nie zgodziły się delegacje radziecka i francuska, dowodząc, że pozostawienie urządzeń technicznych w zakładach o produkcji zabronionej i ograniczonej stwarza niebezpieczeństwo, iż zakłady te mogłyby być w przyszłości ponownie przedstawione na produkcję wojenną. Zagroza to więc w pierwszym rzędzie bezpieczeństwu krajów sąsiadujących z Niemcami.

W trakcie dyskusji minister Marshall, biorąc pod uwagę zastrzeżenia radzieckie i francuskie, zaproponował włączenie do programu rozbiórki całkowitej lub częściowej również fabryk, należących do kategorii 2, 3 i 4.

Jednakże wobec niejasnego stanowiska ministra Bevina w tej sprawie, który nie mógł się zgodzić z poglądem pozostałych ministrów w sprawie rozbiórki, kwestia pozostała na razie otwarta do zredagowania przez delegację brytyjską jej propozycji.

Węgiel i stal

Z kolei ministrowie rozpatrzyli par. 26 lit. b w brzmieniu propozycji francuskiej, mówiącej o rozdziale węgla, energii i stali.

Przyjęta przez wszystkich czterech ministrów propozycja francuska brzmi jak następuje: „Sojusznicza Rada Kontroli dopłynie, ażeby wyznaczyć ściśle ilości produkcji niemieckiej, mającej pierwszorzędne znaczenie dla odbudowy gospodarczej Europy, jak węgiel, koks i energia elektryczna, były eksportowane. Rada Kontroli przedsięwzięcie jednocześnie wszelkie kroki, jakie uzna za konieczne, aby organizacje niemieckie rozdzieliły te zasoby we właściwy sposób na terenie całych Niemiec”.

Przyjęcie propozycji radzieckiej

Następnie ministrowie, na wniosek Bevina, zgodzili się, by przedyskutować wniosek radziecki w sprawie utworzenia centralnych niemieckich departamentów gospodarczych oraz zniesienia fuzji stref anglo-saskich, jednakże dopiero po rozpatrzeniu dokumentu brytyjskiego, który punktów tych nie przewiduje.

Program produkcji przemysłowej Niemiec

Dalszym punktem dyskusji był par. 27 propozycji brytyjskiej, dotyczący rewizji poziomu produkcji niemieckiej.

Wszyscy ministrowie zgodzili się, że produkcja stali w sztabach winna być zwiększona do 11,5 miliona ton rocznie.

Z kolei omawiano sprawę stopniowej odbudowy przemysłu niemieckiego. Propozycja francusko-brytyjska, wysunięta na wczorajszym posiedzeniu, przewiduje stopniowe zwiększenie produkcji przemysłu niemieckiego. Propozycja ta zawiera zastrzeżenie, aby wzrost produkcji nie

Mikołajczyk - pseudo „Stem”

(Dokończenie ze strony 1)

cy z „Gazetą Ludową” oskarżony wyjaśnia, że w sprawie umieszczania swych artykułów zwracał się do red. Głęzińskiego.

Pan prezes nie sprzeciwiał się...

Prók.: Czy Mikołajczyk wiedział o współpracy oskarżonego w „Gazecie Ludowej”?

Osk.: Przypuszczam.

Prók.: Czy Mikołajczyk żadnego sprzeciwu w przedmiocie współpracy w „Gazecie Ludowej” nie wyrażał?

Osk.: W tym względzie nic do mnie nie doszło.

Pytany przez swego obrońcę mec. Maślanko, odnośnie osoby Mikołajczyka — oskarżony twierdził, że do Mikołajczyka, jako polityka ma od wielu lat negatywny stosunek, uważał go za ciasnego polityka i siewcę nienawiści.

Prokurator składa po tych zeznaniach Lipińskiego wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentu pochodzącego z archiwum delegatury, który to dokument oskarżyciel przedkładał sądowi. Jest to list przesłany w sierpniu 1942 r. przez Stanisława Mikołajczyka, pseud. „Stem”, zawierający szereg wskazówek i poleceń dla organów delegatury w kraju.

Czternasty punkt tego listu brzmi:

Proszę wyjaśnić okoliczności pobytu w Polsce Rydza i czynników sanacyjnych, współpracujących według naszych wiadomości z Niemcami na podstawie przeprowadzonego porozumienia i ugody z Piaseckim i Lipińskim

W uzasadnieniu swego wniosku prokurator wskazuje, że chodzi o wyjaśnienie prawdziwego oblicza Lipińskiego, którego gestapo zwołało w 1944 r., co było następstwem jego dawnej prohitlerowskiej sanacyjnej polityki.

Adw. Maślanko, który oświadcza, że nie ma obiekcji formalnych przeciwko dokumentowi, zgłasza jednak, że merytoryczne zastrzeżenia przeciwko niemu, a w szczególności ofiarowuje się przedstawić dowód, że w czasie kiedy ten list był pisany, klient jego, Lipiński znajdował się w Budapeszcie. Adw. Maślanko prosi również o wyjaśnienie kim jest Piasecki, którego nazwisko, wymienione jest w liście „Stema” obok nazwiska Lipińskiego.

Wiemy dziś — mówi dalej prokurator — że Mikołajczyk ukrył dokument Cadogana w sprawie naszych granic zachodnich i że Mikołajczyk ukrywał również dokumenty o haniebną współpracę z Niemcami sanatorów i endeków, z którymi sam potem współpracował na emigracji i w kraju. Nie zmniejsza to znaczenia dokumentu, w którym wyraźnie mówi się o wyjaśnieniu okoliczności pobytu w Polsce Rydza i czynników sanacyjnych, współpracujących z Niemcami, na podstawie przeprowadzonego porozumienia i ugody z Piaseckim i Lipińskim. Adw. Maślanko w dalszym ciągu polemizuje z wnioskiem prokuratora. Sąd postanawia udać się na naradę.

Po półgodzinnej przerwie przewodniczący komunikuje, że sąd postanowił przed powzięciem decyzji co do dopuszczenia dowodu — żądać wyjaśnienia od esk. Lipińskiego.

Przew.: Kto to jest Piasecki.

Osk. Lipiński: Julian Piasecki, wiceminister komunikacji przed wojną.

Przew.: Czy Piasecki wchodził w skład konwentu.

Osk. Lipiński: Nie. Był on szefem grupy Piłsudczyków, która zwalczała konwent.

Przew.: Czy Piasecki przebywał z oskarżonym na Węgrzech?

Lipiński: Tak. Piasecki wrócił w październiku — listopadzie w 1942 r., ja wróciłem w lipcu — sierpniu 1942 r.

Prokurator odczytuje całą treść listu Mikołajczyka (przed tym odczytany był tylko punkt czternasty) i potwierdza swój wniosek w sprawie dołączenia listu do akt sprawy jako dowodu. również adw. Maślanko podtrzymuje swój wniosek o wezwanie świadków dla ustalenia okoliczności pobytu Lipińskiego w owym czasie na Węgrzech.

Sąd udaje się ponownie na naradę i po przeszło półgodzinnej przerwie, przewodniczący odczytuje postanowienie sądu, na mocy którego zostaje dopuszczony dowód z fotokopii pisma z dnia 28 sierpnia 1942 r. podpisanego przez „Stema” — Stanisława Mikołajczyka do delegatury rządu londyńskiego w kraju. Sąd postanowił odrzucić wniosek o dopuszczenie świadków na okoliczność, że Lipiński przebywał w owym czasie na Węgrzech, ponieważ nie zmienia to w niczym faktów.

Po tym dramatycznym epizodzie

Sąd przystępuje do przesłuchania ostatecznego oskarżonego Stanisława Sedziaka.

Przyznaje się do szpiegostwa

Na pytanie, czy osk. Sedziak pozna się do winy, pada odpowiedź: „Poczuwam się do winy całkowicie w zakresie wywiadu wojskowego i do przynależności do organizacji nielegalnej. Nie poczuwam się do winy w zakresie akcji samoobrony”.

Osk. Sedziak opowiada szczegółowo o swojej działalności w ruchu podziemnym od drugiej połowy 1944 roku. Działal on na terenach, które tym czasie zostały już wyzwolone i opowiada o pierwszych rozkazach zachowania broni i przejścia do konspiracji. Polecenie sabotażowania pociągów do wojska polskiego zawarte było w rozkazie Nr 1300, wydanym przez rząd londyński.

Od października 1944 r. terenem działania Sedziaka jest woj. białostockie. Charakterystycznym jest sposób, w jaki Sedziak dostał się do Białegostoku. Przyjechał mianowicie transportem wojskowym jako plutonowy Wojska Polskiego i w Białymostku zdezerterował. Przy okazji osk. Sedziak, na pytanie przewodniczącego wyjaśnia, że niektóre oddziały zbrojne wycofywały się przed następującym Wojskiem Polskim i Armia Czerwona razem z oddziałami niemieckimi. W marcu 1945 r. Sedziak został szefem sztabu słynnego przywódcy band „Mściślaw”.

Jako szef sztabu otoczył on szczególną opieką działalność propagandową, polecił rozbudować ją i określa ją obecnie przed sądem jako dywersję propagandową. Sedziak zorganizował również łączność radiową z Londynem. Jest rzeczą charakterystyczną, że grupę radiową uzbudował on szczególnie starannie. Jak podaje

Belgia i Luksemburg

ubiegają się o zboże radzieckie

MOSKWA, 12. 12. (PAP) Pobyt delegacji przedstawicieli kół przemysłowych Belgii i Luksemburga w Moskwie ma na celu głównie zbadać nie możliwości otrzymania zboża od ZSRR oraz wyjaśnienie w jakim stopniu Związek Radziecki interesuje się wyrobami przemysłowymi Belgii i Luksemburga.

Obecnie komisje prowadzą prace wstępne, polegające na ustaleniu kontyngentów towarowych, które odpowiadałyby stronie radzieckiej.

teraz sądowi, grupa ta licząca 10 ludzi rozporządzała dwoma RKM, kilkoma pistoletami maszynowymi, karabinami, granatami oraz dużą ilością amunicji.

Agitacja przeciw Ziemiom Zachodnim i napady bandyckie

Działalność swoją rozwija Sedziak nie tylko w białostockim „Biał” on również udział w centralnych odprawach organizowanych w Warszawie. Obecnie opowiada on szczegółowo o tym, kto był obecny na tych odprawach i nad czym tam radzono. Utkwiło mu szczególnie w pamięci to, że na jednej z odpraw wyznaczono budżet dla jego okręgu w wysokości 2,000 dolarów miesięcznie, wtedy, kiedy uprzednio budżet ten wynosił 5 do 8,000 dolarów. O tym, że postanowiono rozwinąć t.zw. akcje „Z”, to jest akcje rozkładowa w wojsku i zbieranie informacji wojskowych. Sedziak przypomina sobie dopiero wówczas, kiedy zostaje o to bezpośrednio zapytany. Na drugiej odprawie ogólnokrajowej (która się odbyła w końcu maja 1945 r.) Sedziak, podobnie jak inni przedstawiciele okręgów, otrzymał polecenie rozpoczęcia agitacji wśród ludności przeciwko osiedlaniu się na ziemiach zachodnich.

Zaopatrzone w sumę 6,000 dolarów, które otrzymał od komendy głównej, Sedziak powrócił do białostockich i w niedługim czasie p. tym banda „Lisa” napadła na Ostrołękę i zrabowała 7 milionów złotych. Jakże dotacje z tej sumy otrzymał uczestnicy napadu. Sedziak oczywiście „nie pamięta”.

Wiadomości zebrane w komendzie głównej Sedziak przenośli do swoich podwładnych oraz do poszczególnych band.

W przymierzu z NSZ i dezertarami

O bandy Sedziak zachęca w każdej części swojego zeznania. Tłumaczy sądowi na przykład, że bandy „Lupaszkii” nie można było rozwiązać, ponieważ składała się ona z samych dezertersów. Na odprawach ze swoimi podwładnymi Sedziak pouczał, że skończył się okres wywiadu i trzeba przejść na kontrwywiad. Mówiąc to Sedziak od razu spieszy wyjaśnić że wywiad tylko formalnie miał przestać istnieć, że na jego miejsce pozostała „informacja”. System kontrwywiadu był opracowywany bardzo szczegółowo.

Jeszcze jedną charakterystyczną okolicznością ujawnia się w toku zeznań Sedziaka. Okazuje się, że „Mściślaw” kazał scalić wszystkie organizacje i bandy znajdujące się na terenie białostockim i włączyć do swojego ugrupowania również bandę NSZ. Dla zadokumentowania zyciwego stosunku do NSZ, polecono wypłacić bandzie, która działała w łomżyńskim i wysoko-mazowieckim, dotację pieniężną. Niestety, człowiek, któremu polecono to zrobić, uciekł z pieniędzmi i w ten sposób NSZ w łomżyńskim stracił tym razem dostawę.

Na tym sąd zarządza przerwę do dnia następnego

Fraszka

„Górala, czy ci nie żal...”

Jeśli o „frajerów” chodzi — dla nich są taksówki w Łodzi. Za górala (czy ci nie żal?) nie pojedziesz nim w dal... (X)

Mikołajczyk wszystko wiedział

Prokurator wskazuje, polemizując z obrońcą, że Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, które nadesłało wzmiankowany dokument, stwierdziło urzędowo, że „Stem” to pseudonim Mikołajczyka. Wyjaśniono również, że pismo to skierowane zostało do „delegata rządu” w kraju. Fakt, że Lipiński był na Węgrzech i tam się kontaktował z Rydzem został wyjaśniony w toku przewodu sądowego.

Dnia 12 bm. w 3 rocznicę tragicznej śmierci

Henryka Chęcińskiego

Odbędzie się w niedzielę 14. XII. 47 o godz. 13 nabożeństwo żałobne na cmentarzu żydowskim.

O czym zawiadamia przyjaciół i znajomych

RODZINA.

Szpieg, który „awansował” na polityka

Ze słów zeznań Marszewskiego, głównego oskarżonego w toczącym się procesie „podziemnej siódemki” — przypadkowy słuchacz mógłby odnieść wrażenie, iż na ławie oskarżonych zasiada jakiś mętny doktryner, zamieszany przypadkiem w aferę szpiegowską. Ze to jest człowiek, którego zbieg okoliczności uwikłał po prostu tragicznie w zbrodnię środowisko band leśnych Stronnictwa Narodowego. Lecz już po kilku minutach przysłuchiwanie się zeznaniom Marszewskiego — owo złudzenie przyska, Kiepska charakterystyka spływa z oskarżonego i — oczom naszym ukazuje się postać zła „zamaskowanego politycznika”, typowego szpiega.

Wyjawia wreszcie, iż jego przynależność do tej organizacji jest wręcz świeża, a mimo to prawie bezpośrednio po akcesie — piastował już wysokie stanowisko w stronnictwie i z jego ramienia, jako reprezentant — tworzy komisję porozumiewawczą stronnictw podziemnych w Polsce wyzwolonej.

CHCIAŁ „USTRZEC OD ANARCHII

Wykretność odpowiedzi to cecha najbardziej charakterystyczna całego toku zeznań Marszewskiego. Ja-

skrawo charakteryzuje te jego cechy odpowiedzi na pytanie prokuratora, od kiedy datuje się jego znajomość z Cavendish Bentinckiem. — „Od czasu, gdy go po raz pierwszy ujrzałem” — brzmi odpowiedź Marszewskiego, co wywołuje ogólną wesołość na sali sądowej.

Marszewski wciąż usiłuje zrzucić z siebie odpowiedzialność. On „niewiele ma wspólnego” z bandami leśnymi NSZ, on pragnie jako szef polityczny, informacyjny i wojskowy z ramienia Stronnictwa Narodowego, jego „zlikwidowania”, „zreorganizowa-

nia”, „zdyscyplinowania”, „usprawnienia” uzbrojonych grup; przeprowadzających krwawe samosady, on chce je „ustrzec od anarchii”.

DROGI ZBIĘŻNE

„Nie ma on również nic wspólnego” z robotą szpiegowską. On „tylko chciał pokazać organizacji NSZ memoriał o stosunkach w Polsce”. Wiadomości wojskowe „to nie jego sprawa”. Zaraz jednak „wysypuje się” oświadczaniem, iż „urwał za stosowne pokazać odpis memoriału ambasadorom państw obcych”.

Tanio i smacznie

Goście dzielą się na dwa rodzaje: „niespodziewanych” i „zamówionych”. Gości niespodziewanych, nawet najmilszych boi się każda gospodyni. Niełatwo szczególnie w dni bezzimne zaimprovizować na przedce posiłek.

Najczęściej „wpadają” goście niespodziewani w godzinach popołudniowych. Jak powinna wyglądać kolacja „na przedce” przy ograniczonych środkach materialnych?

Przede wszystkim zapobiegliwa pani domu musi mieć zawsze coś w zapasie na tę ewentualność. Kilka stołków marynat i suche ciastka przechowane w metalowym pudełku — to nasz żelazny kapitał. „Gościnna” kolacja powinna składać się z dwóch dań. Jako zakąski posłużą śledzie i grzybki marynowane (z zapasu), można także ugotować kilka jaj na twardo i podać z musztardą; bardzo prosta, ale smaczna zakąska. Gorzej z drugim daniem: tego już nie można mieć w zapasie. Najtańszej wypadła i najlepiej „wygląda” danie gorące: befsztyk lub kotlety wieprzowe do tego sałatka z kwaśnej kapusty i makaron włoski (lub ziemniaki, jeśli starczy czasu na ich przyrządzenie). Na deser herbata i „zapasowe” suche ciasteczka. Oto mniej więcej szkic obfitego, smacznego i niezbyt kosztownego poczęstunku.

Jeśli goście „wpadają” w godzinach wieczornych, gdy mięsa w sklepach już nie ma — podamy na drugie serdelki lub kiełbasę na gorąco w tym samym garniturze.

A co zrobić w dni bezzimne? Hm, najlepiej nie przyjmować gości, ale jeśli już trzeba koniecznie, to pamiętajmy o tym, aby mieć w zapasie kilka puszek mięsnych konserw: odpowiednio przyrządzone z cebulką będą na pewno smakowały. Najmniej stosunkowo kłopotu sprawiają goście świąteczni, gdy spł zarnia nasza jest dobrze zaopatrzona. Goście świąteczni dzielą się także na dwa rodzaje: „swoich”, tzn. krewnych i najbliższych znajomych oraz gości „oficjalnych” (np. takich, na których „zależy”).

Doświadczona pani domu wie, że najłatwiej i najtańiej wypada proszony obiad. Toteż właśnie gości „swoich” należy prosić na obiad świąteczny. Gości „oficjalnych” raczej na podwieczorek lub kolację. O menu świątecznym nie będą pisała, gdyż każda pani domu ma w tej dziedzinie swe własne, nienaruszalne tradycje.

Tylko jedna rada: w przypływie gościnności nie stawiać w pierwszym dniu świąt wszystkiego na stół; w drugim, a nawet w trzecim należy się także kogoś spóźnić i na tę ewentualność trzeba zachować choć jedno nienaruszone danie.

ha-ka

TENISISTA I ATTACHE WOJSKOWY

Początek tego rodzaju „karjery” Marszewskiego datuje się, według źródeł ujawnionych na przewodzie sądowym, z okresu, gdy pewien młody attaché wojskowy w Polsce, o nazwisku Cavendish Bentinck „namiętnie” uprawiał sport tenisowy na kortach Lawn Tennis Club'u w Warszawie. Na tym właśnie „sportowym” terenie, na kilka lat przed wojną, nastąpiło spotkanie i „zblizenie towarzyskie” owego cudzoziemca i innego miłośnika „balego sportu” — Marszewskiego.

Tajemnica poliszynela był fakt, iż wycworny klub sportowy, gromadzący towarzystwo korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, inne nieco posiadał cele, niż to opiewał jego statut organizacyjny.

Działalność Marszewskiego w późniejszych latach, t.j. w okresie tuż przed wojną, oraz podczas okupacji, okryta jest mgłą tajemnicy. Ten „ustosunkowany” starszy pan, powołujący się na swe koneksje, aż z samym Romanem Dmowskiem — wpływał raz jeden tylko na widownię publiczną, jako emisariusz z kraju do polskiego rządu emigracyjnego w Paryżu. Wkrótce po tym wysłannik wraca do kraju z „odpowiednim” instruktami.

CZUŁ SIĘ ODDAWNA PRZYNALEŻNYM...

W ciągu całego tego okresu Marszewski jest „sympatykiem” Stronnictwa Narodowego, lecz doń nie należy.

Gdy pada pytanie, od kiedy oskarżony należy do Str. Narodowego — Marszewski wykreca się długo oświadczeniami, w rodzaju: „iż już oddawna czuł się przynależnym do organizacji”, „iż od szeregu lat kontaktował się z przywódcami Stronnictwa Narodowego”.

W królestwie sztuki

Cudzoziemcy są zaskoczeni

Najczęściej odwiedzane muzeum świata

Podczas jednego z nalożony niemieckich na Moskwę uszkodzony został piękny budynek Państwowego Muzeum im. Puszkina. Pracownikom muzeum udało się jednak uratować powierzone im skarby. Większość zbiorów ewakuowano w głąb kraju. Nie należało to do łatwych zadań. Samo opakowanie wymagało ogromnej staranności, trzeba było bowiem ekspozycje ochronić przed wilgocią i zmianami temperatury.

Po pięcioletniej przerwie odbudowany gmach muzeum oddano znów do użytku społeczeństwa.

Mało jest chyba muzeów w metropoliach świata, które by się cieszyły taką popularnością wśród szerokiego mas społeczeństwa, jak muzeum Puszkina w Moskwie.

SKARBIEC KULTURY ŚWIATA

Cudzoziemcy, zwiedzający muzeum Puszkina, są często zaskoczeni znajdując w nim tak starannie wybrane i bogate zbiory dzieł sztuki i ich odczynu. Oryginały, kopie, odlewy tworzą wyrazisty obraz historii sztuki poszczególnych narodów. I w tym właśnie tkwi wartość muzeum Puszkina: jest ono skarbcem kultury całego świata.

Dzięki systematycznej pracy badawczej przy ustalaniu pochodzenia poszczególnych dzieł, udało się pracownikom naukowym dokonać szeregu cennych odkryć. W sali sztuki flamandzkiej można dziś oglądać obraz kobiety, którego autorem — po usunięciu z płótna późniejszych przemałowań — okazał się Rubens. W podobny sposób dzięki zastosowaniu najnowszych metod i analizom stylu odrestaurowano „Portret Fornariusa” malarza włoskiego, Giulio Romano, ucznia Rafaela.

Poza tym muzeum opublikowało cały szereg prac naukowych z dziedziny historii sztuki, szereg monografii wielkich artystów. Bezpośrednio przed wojną, współpracownicy muzeum zakończyli wielotomową pracę zbiorową — „Powszechna historia sztuki”.

WYKOPALISKA NA KRYMIE

W nowootwartym muzeum powstały — na wzór przedwojenny — trzy wielkie oddziały: sztuka starożytnego Wschodu, antyczna i zachodnio-europejska.

Wystawa antycznej sztuki zawiera obok greckich i rzymskich oryginalnych rzeźb, także grupy frontowe, które zdobyły kiedyś świątynie Zeusa w Olympii, odlewy metop i fryzów

Partenonu. W sali Pergamonu mieszczą się zbiory dzieł Praksytelesa, Skopasa, Lizypa i Leocharasa, tej wspartej plejady rzeźbiarzy 4 wieku przed Chr., i dzieła epoki hellenistycznej.

Sztukę zachodnio-europejską reprezentuje w muzeum Puszkina głównie malarstwo. Obejmuje ono całe eposki, od wczesnego renesansu do 19 wieku. Jest to niezwykle bogata ga-

leria obrazów największych mistrzów Zachodu.

Muzeum rozszerzyło obecnie zakres swojej działalności naukowej. Archeologiczne ekspedycje, zorganizowane w 1945 r. dały wspaniałe rezultaty. Na Krymie znaleziono w wykopaliskach około tysiąca złotych przedmiotów, które służyły jako ozdoby starożytnym Scytom. Wzbogaciły one zbiory pawilonu starożytności.

Muzeum koncentruje wokół swoich prac ponad tysiąc pracowników. (rok)

Wycinanka łowicka podbija świat Jeszcze kilka zdań o konkursie

Niedawno w lokalu wystawowym Spółdzielni Plastyków oglądać można było wycinanki ludowe. Była to pierwsza w Polsce wystawa wycinanek, zorganizowana przez Spółdzielnię Sztuki i Przemysłu Ludowego. Przedstawiła ona publiczności łódzkiej problem wycinanki z różnych stron, gospodarczej i artystycznej.

Przed wycinanką polską stoją możliwości eksportu do Ameryki. Wycinanka polska stanowi ciekawostkę dla świata. W różnych krajach Europy i Azji zdarzają się wycinanki z tkanin i ze skóry. Wycinanka z papieru natomiast jest zjawiskiem rzadkim. Przeważnie bywa biała. — Kolorowa, jeśli się zdarza, jest jednobarwna. Natomiast wycinanka wielobarwna taka, jaką oglądamy w Łowickim, jest unikatem na świecie. W powiecie łowickim wycinanka jest natomiast zjawiskiem codzien-

nym. Zdobi belki pułapu w chacie, w szlakah, złożonych z okrągłych „gwiozd” i podłużnych „koder”. — A choć najpiękniej się prezentuje w chacie wiejskiej, przecież wyrusza na podbój miasta. Ozdabia pokoi; dziecięce, przedszkola i żłobki fabryczne.

Wobec szerokiej możliwości, jakie przed nią stoją Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego w porozumieniu z Min. K. i S. ogłasza konkurs na wycinankę, przeznaczając dla uczestników liczne nagrody pieniężne. Wydobyć nowych sił, pobudzenie do nowych prób sławne wycinankarki pozwoli twórcom prze myśleć na nowo problemy artystyczne wycinanki, zapobiegnie destrukcyjnym wpływom brzydkich wzorów tkanin fabrycznych, ustrzeże przed zwyrodnieniem i szablonelem tę poza Polską nieznaną barwną piaskorzeźbę... z papieru.

Tłuszcz techniczny z bawełny będzie produkowany w Łodzi

Cały przemysł polski czyni ogromny wysiłek, aby wszystkie zakłady pracowały jak najbardziej oszczędnie. Dotychczas nie rozwieszano jednak zagadnienia, które w dzisiejszych czasach ma kapitalne znaczenie racjonalnego zużycia odpadków tłuszczowych w przemyśle.

Projekty wykorzystania tych odpadków już przed wojną były rozważane, jednakże ze względu na wysokie koszty eksploatacji odpadków tłuszczowych — nie zostały zrealizowane.

Obecnie, ze względu na to, iż o tłuszczach technicznych jest bardzo trud-

no. Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych wystąpiło do Ministerstwa Przemysłu z projektem stworzenia kilku fabryk tłuszczów technicznych, tak potrzebnych dla wszystkich gałęzi przemysłu, a zwłaszcza dla przemysłu chemicznego.

Ministerstwo Przemysłu do projektu tego odniosło się pozytywnie i zarządziło zorganizowanie przez Centralne Zjednoczenie Przemysłu Spółdzielni Przemysłowych takich fabryk w Łodzi, Tomaszowie Mazowieckim i Bielsku, a więc w największych ośrodkach przemysłu włókienniczego.

**WIADRA ocynkowane
GARNKI kamienne
SŁOJE kwasoodporne**

poleca ze składu

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU MINERALNEGO
Oddział w ŁODZI
ul. KILIŃSKIEGO 70.
Telefon 127-32.

(4200)

Do XIX w. Ozorków nie odgrywał żadnej roli w historii Polski. Dopiero w 1811 r. Ignacy Starzyński założył tu osadę fabryczną, którą w r. 1816 wyniesiono do godności miasta. Rozpoczął się wówczas szybki napływ sukienników. Powstało szereg warsztatów tkackich.

Rok 1831 był okresem zupełnego upadku przemysłu sukienniczego. Z czasem na miejscu jego powstaje przemysł bawełniany. Otwarcie wielkiej przędzalni Schlosserów znowu ożywiło miasto, załadniło domy i rozwinęło handel. Powoli też Ozorków zamienił się w miasto nawskroś przemysłowe. Powstaje tu jeszcze dalszy szereg innych fabryk wyrobów wełnianych i farbiant.

W momencie wkroczenia Niemców do Ozorkowa miasto znajdowało się w pełni rozwoju przemysłowego. Rozpocząła się tu naturalnie jak i w całej Polsce walna rozprawa z ludnością. Polaków wysłano do obozów koncentracyjnych, i robót przymusowych, a resztki

Duże kłopoty małego miasta

Ozorków — miniatura Łodzi

przesiedlono do gubernatorstwa. Żydów doszczętnie wyniszczono. W Ozorkowie zostali tylko Niemcy. Fabryka schlosserowska obrócona została na zakłady samolotowe. Maszyny przedziałnicze, całkowite urządzenie techniczne zakładów zostało wywiezione, lub sprzedane okolicznym volksdeutschom. Na szczęście odnotowano dokąd i komu oddano maszyny. Uciekająca w 1945 r. w popłochu administracja fabryki, zapominała zabrać ze sobą ten cenny dokument. Po wyzwoleniu — w styczniu 1945 r. — na podstawie właśnie tych zapisów dyrekcja mogła w stosunkowo niedługim czasie odnaleźć wywiezione maszyny i urządzenia fabryczne.

PZPB w Ozorkowie rozpoczęły już 8 września 1945 r. produkcję. Była to niewątpliwie zasługa ro-

botników ozorkowskich, którzy w tak krótkim czasie potrafili uruchomić swe warsztaty pracy. Obecnie zakłady ozorkowskie produkują 500.000 metrów tkanin miesięcznie i zatrudniają 1312 robotników. Należy podkreślić, że akcja odbudowy fabryki odbywa się systemem gospodarczym, wszystkie części mechaniczne wykonywane są w własnych warsztatach.

Zakłady ozorkowskie wykonały w pełni plan na rok 1947. Przeważnie odpadków w dniu 20 listopada rb. — wykonała plan roczny — 100,8 proc. Przędzalnia średnioprzędna — 26 listopada rb. — w 100,26 proc. Tkalnica — 9 grudnia — w 100 proc.

Wśród zabudowań fabrycznych na wielkiej przestrzeni leżą jeszcze wraki Junkersów. Uprzątnięciem

ich zajmują się Centrala Ziomu.

Oto garść informacji o życiu miasta, jakich udzielił nam burmistrz Ozorkowa, p. Jan Grzegorzczak.

Ludność Ozorkowa wynosi obecnie 11.800 mieszkańców, a więc o 5000 mniej niż przed wojną. Mimo to odczuwa się dotkliwie brak mieszkań. Niemcy zniszczyli wiele domów mieszkalnych.

Po wyzwoleniu napłynęła do Ozorkowa fala Polaków z gubernatorstwa oraz repatrianci. Tymczasowa Rada Narodowa i Zarząd Miejski już 18 stycznia 1945 r. uruchomili szkoły i zakłady opiekuńcze, straż ogniową i inne urządzenia miejskie. Ruszyły fabryki ozorkowskie, a więc „Ozorkowianka” (Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego), przędzalnia od-

padków, przemysł konfekcyjny, pończoszarnia. Ogółem przemysł zatrudnia około 3600 robotników.

Naturalnie Ozorków jak i inne miasta ma swoje bolączki: niedostatek mieszkań, niedobór budżetowy w kwocie 3 i pół miliona zł na r. 1948, sprawę bezrobotnych, których tu jeszcze jest kilkadziesiąt osób i brak własnej elektrowni.

Ozorków posiada ciepłe źródła mineralne, w parku i w innych częściach miasta. Źródła czekają na eksploatację.

Warunki klimatyczne Ozorkowa pozostawiają niestety wiele do życzenia. Miasto leży w dolinie rzeki Bzury, okalają je zewsząd łąki, które są głównymi źródłami wilgoci i bakterii chorobotwórczych.

Należy stanowczo pomyśleć o osuszeniu błot, ale tej kwestii nie jest w stanie załatwić we własnym zakresie Zarząd Miejski. Ozorków czeka na pomoc czynników rządowych.

Zbigniew Morški

Kto walczyć będzie z ósemką węgierską?

Łódź, czy Warszawa stoczy drugą walkę z Madziarami



Polski Związek Bokserski zakontraktował już ostatecznie reprezentację bokserską Węgier na mecz między państwami z Polską, który odbędzie się 28 bm. w Poznaniu. W związku z tym nasuwa się nieźmiernie aktualna sprawa ustalenia składu reprezentacji Polski.

Kapitan sportowy PZB p. Derda „cedzi przez zęby”, że skład będzie taki sam, jaki wyznaczono do walki z Czechami w Pradze. Naszym zdaniem skład ten musi ulec zasadniczej zmianie. Nie wolno przede wszystkim wyznaczyć Szymankiewicza, który nie potrafi walczyć czysto bez faulowania i przytrzymywania przeciwnika.

Druga zmiana — to waga musza. Sowiński znajduje się w słabej formie. Natomiast Kamiński walczy z meczu na mecz coraz lepiej i w zupełności zastępuje na to, żeby walczyć koszulką reprezentacyjną. Kamiński ma już za sobą szereg poważnych zwycięstw i pod takim warunkiem nie wolno zawodnika tego zlekceważyć.

W innych wagach sytuacja jest niby wyjaśniona, ale to tylko niby, bo nie wiemy, czy np. nie warto przeprowadzić jeszcze jednej eliminacji między Olejnikiem a Chychtą. Nie wiemy, czy nie warto doprowadzić raz jeszcze do pojedynku Niewadzila z Klimeckim.

Bazarnik i Antkiewicz — to nasze mrowie punkty.

A może warto zaryzykować przesunięcie do wagi ciężkiej Szymury z tym, że w półciężkiej mógłby walczyć Kolczyński, a w średniej Piarski.

Tego rodzaju koncepcja powinna być przedyskutowana nie tylko przez kap. sportow. PZB, ale przez wszystkich członków zarządu PZB z prezesem Bilewiczem na czele. Dostyc już mamy porażek w spotkaniach między państwowych. Dostyc mamy już usprawiedliwień. Musimy zacząć wygrywać, a wygrywać będziemy mogli tylko wówczas, jeżeli będzie dobrze ustalony skład. Twierdzimy, że Szymura potrafi na pewno lepiej walczyć od Klimeckiego, czy od Niewadzila, a w wadze półciężkiej Kolczyński, czy ewentualnie inny bokser nie wiele ustąpi Szymurze.

Mielśmy wrażenie, że Kolczyński wyliminowany zostanie z reprezentacji na czas dłuższy, ale jeżeli odradza się stara koncepcja wypchnia starych zawodników, to ryzykujemy raz jeszcze z tym, że Kolczyński walczyć będzie w wadze półciężkiej. Drugim problemem do uzgodnienia jest kwestia wyznaczenia drugiego meczu z Węgrami.

Prezes Bilewicz ten mecz proponował w Łodzi. Nie wiemy jednak, jak ta sprawa ostatecznie będzie załatwiona. Wiemy natomiast, że ubiega się o przyznanie drugiego spotkania Warszawa.

Nasuwa się nam jeszcze jedna uwaga, a mianowicie kwestia obsadzenia komisji sędziowskiej. Dostyc już mamy tego, żeby zawodnicy nasi byli krzywdzeni przez tendencyjne nastawionych albo niewykwalifikowanych arbitrow. Może warto w takim razie pomyśleć o tym, żeby sprowadzić trzech sędziów całkiem neutralnych. Niech sędziuje Szwed, przedstawiciel Zw. Radzieckiego i ewentualnie Francuz czy Belg. To byłaby sprawa sędziów punktowych. Natomiast na sędziów ringowych, można zaprosić przedstawiciela Węgier i Polski. Zapłaćka względnie mgr. Kowalski mogliby na zmianę prowadzić walki z Węgrami.

Ze względu na to, że mecz z Węgrami ma się odbyć 28 bm., a więc w trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia, przeto radzimy wyznaczyć zbiorczą dla naszych reprezentantów na dwa dni przed świątami. Przepro ważny dla nich kilkudniowy obóz kondycyjny. A wówczas będziemy mogli być pewni, że żaden z naszych zawodników nie uległ pokusie „świąt”.

AZS (Kraków)

gościem naszych linowców

W nadchodzącą niedzielę ujrzymy na sali Polskiej YMCA zespół AZS z Krakowa, który w pierwszym meczu o mistrzostwo Ligi Koszykowej stoczył równorzędną walkę z doskonałym zespołem „Wisła 2” (wice-mistrz Polski), ulegając w ostatniej minucie gry. Ostatnie swoje spotkanie z TUR-em Łódzkim akademicy krakowscy rozstrzygnęli na swoją korzyść — spotkanie to odbyło się w ubiegłą sobotę w Krakowie.

Liczymy, że tym razem (mecz odbędzie się w sobotę o godz. 19-ej) TUR-owcy zrewanżują się za poniesioną w Krakowie porażkę.

W niedzielę (o godz. 12-ej) przeciwnikiem AZS-u będzie YMCA. Piękny mecz w Gdańsku, wygrany przez łodzian w stos. 30:27 sygnalizuje powrót do formy mistrza Łodzi, który na ten mecz mobilizuje najlepszy swój skład.

W przedmeczowym niedzielnym spotkaniu ligowym, poza meczami o mistrzostwo Okręgu w siatkówkę, odbędzie się (o godz. 11-ej) interesujący mecz koszykówki między doskonałym zespołem AZS-u a zespołem YMCA Warszawa a ŁKS.

Niech nasi zawodnicy święta Bożego Narodzenia spędzą w Poznaniu pod opieką F. Sztama i p. Derdy. Skoro już zgodzono się na ten termin meczu z Węgrami, to niech wszyscy zawodnicy nie wyłączają i tych, którzy pochodzą z samego Poznania podporządkują się całkowicie decyzji PZB, na którą czekamy.

Oplatek łódzkich kolarzy

Zarząd Sekcji Kolarskiej DKS-u podaje do wiadomości wszystkim zawodnikom i członkom Sekcji, że dnia 27 grudnia rb. o godz. 17-ej w lokalu Klubu, przy ul. Nawrot 73-75 odbędzie się tradycyjny oplatek, połączony z uroczystością rozdania nagród za zawody szosowe, zorganizowane przez DKS w ubiegłym sezonie, oraz za konkurs wycieczek turystycznych.

Wszyscy kolarze i ich rodziny, chcący wziąć udział w tej tradycyjnej uroczystości, winni zgłosić swój udział w Sekretariacie Klubu w godzinach od 15 do 19-ej codziennie do dnia 19 grudnia rb. włącznie. Wpłać się na listę uczestnictwa.

Po odgwizdaniu walkoweru nie trzeba było grać

Spotkanie ligi piłki koszykowej Wisła — TUR Łódź, które przyniosło tyle kłopotów komisji P. K. Ol. konkursu „Zgadnij kto wygra”, zostało przez W. G. i D. PZPR zweryfikowane zgodnie z wynikiem na boisku, t. zn. jako zwycięstwo Wisły 56:25.

Równocześnie 3 inne spotkania ostatniej niedzieli zweryfikowano walkowerami za grę w drużynach zawodników niepotwierdzonych: wygrany przez KKS mecz z Zniczem zweryfikowano jako walkower obustronny po 0:20 dla obu drużyn), Warcie przyznano walkower 20:0 za wygrany mecz z Zniczem oraz YMCA Łódź otrzymała również walkower 20:0 za zwycięski mecz z YMCA Gdańsk.

Decyzje W. G. i D. PZPR zmieni-

130 chłopców w basenie pływackim

W niedzielę 14 bm. o godz. 16 w basenie YMCA w Łodzi odbędą się zawody pływackie zorganizowane przez Komendę Hufca Harcerzy Łódź — Widzew.

W zawodach tych weźmie udział 130 zgłoszonych harcerzy w wieku od 13 do 20 lat.

Program przewiduje biegi indywidualne, sztafety i skoki pokazowe.

Przed kilku tygodniami byliśmy już świadkami jednego z meczów bokserskich, zorganizowanych przez młodzież szkolną. Teraz mamy możliwość zapropagować następne spotkanie.

W niedzielę 14 bm. o godz. 10 w sali KS „Tęcza” przy ul. Piotrkowskiej 295 odbędzie się spotkanie towarzyskie między Średnią Szkołą Przemysłu Poligraficznego a drużyną Gimnazjum XVII.

Spotkanie to zapowiada się interesująco. Warto nadmienić, że program

przewiduje 8 walk. Składy drużyn przedstawiają się następująco:

- Kalinowski — Kleban
- Bersztein — Nawrocki
- Fortuniak — Fijałkowski
- Szlauderbach — Rydlewski
- Szymczak — Babich
- Jaskółkowski — Zmarliński
- Piechalak — Kacperski
- Drzewiecki — Dworakowski

Warto byłoby, żeby Międzyszkolny Klub Sportowy, istniejący w Łodzi, zorganizował jakiś ogólny turniej bokserski dla uczniów wszystkich zakładów naukowych w Łodzi. Bardzo cenimy inicjatywę poszczególnych szkół, ale tym samym czekamy na nieco większą inicjatywę MKS.

Motocykliści ŁKS-u obradują

Sekcja Motorowa ŁKS zawiadamia, że w dniu 17 grudnia (środa) br. o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr 67, odbędzie się Walne Zgromadzenie Sekcji.

GALANTERIA ZŁOTA

M. DEBOWSKA
ul. Legionów 3.

Najmilsze i najtrwalsze PODARUNKI ŚWIĄTECZNE: zegarki, pierścionki, medaliki, ZŁOTE KOŁCZYKI z KOBALAMI, papierońce, puderniczki, nakrycia stołowe

GALANTERIA ZŁOTA
M. DEBOWSKA, ŁÓDŹ LEGIONÓW 3 (Sklep pod zegarem) (4083)

gier	st. pkt.	st. koszy
1. Warta	2	2:0 54:30
2. YMCA Ł.	2	2:0 55:34
3. Wisła	2	2:0 92:58
4. AZS W-wa	1	1:0 41:22
5. AZS Kr.	2	1:1 99:58
6. TUR	3	0:3 81:127
7. KKS	2	0:2 36:54
8. Znicz	3	0:3 22:81
9. YMCA Gd.	1	0:1 0:20

Salę fabryczną
na parterze KUPIE
lub WYDZIERZAWIE zaraz.
300 m².

Oferty do Administracji Dziennika pod „Stal” (3632)

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

W dniu 16 grudnia 1947 r., o godz. 11, w Państwowym Majątku Bedoń, st. kol. Andrzejów, odbędzie się licytacja na sprzedaż 6 sztuk krów.

ADMINISTRACJA
(3658)

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

ZNACHOR 13)

— Miało już tyle dni — zauważył jeden z reporterów, — nie podobna, by do profesora nie dotarł alarm całej prasy. Dałby o sobie znać.

— Zapewne. O ile alarm doń dotarł. Jest jednak wiele takich zakątków za granicą, cichych pensjonatów w górach, ustronnych miejsc wypoczynkowych, dokąd pisma warszawskie nie docierają.

— Depesze o zaginięciu profesora podała cała prasa zagraniczna — upierał się dziennikarz, — no, i radio.

— Radia można nie słuchać. Ja sam na przykład nie znoszę radia. A ileż to osób podczas odpoczynku do rąk nie bierze dzienników. Nie każdy ma na nie ochotę w jakimś Tyro'u, czy Dalmacji.

— Tak, panie prezesie. Ale jest jeszcze jedna okoliczność. Oto profesora nie ma ani w Tyrolu, ani w Dalmacji, ani w ogóle za granicą.

— I w jakis sposób zdołał pan to stwierdzić? — z uśmiechem zapytał prezes.

— To nie było trudne. Po prostu stwierdziłem w starostwie, że paszport zagraniczny profesora Wilczura był wystawiony z rocznym terminem ważności. A termin ten upłynął dokładnie przed dwoma miesiącami i nie był prolongowany.

Zapanowało milczenie. Wreszcie prezes rozłożył ręce:

— Ha. Niewątpliwie sprawa nie jest jasna. Proszę mi jednak wierzyć, że dołożę wszelkich starań, by ją wyjaśnić. Pracuję nad tym również policja. W każdym razie przypominam panom jeszcze raz swoją prośbę.

Zawdzięczając właśnie tej prośbie, wyrażonej przez człowieka, zajmującego ogólnie szanowane stanowisko w życiu publicznym, jak też i z racji powszechnej sym-

patii jaką cieszył się zaginiony profesor, prasa wyrzekła się ponętnej okazji do wentylowania spraw z jego życia osobistego. Nie przeszkodziło to oczywiście powodzi plotek, kursujących wśród znajomych i niezajomych, te jednak nie podsycane świeżymi wiadomościami, stopniowo zaczęły przycichać.

Natomiast policja nie zaniechała sprawy. Komisarz Górny, któremu je powierzono, w ciągu kilku dni zdołał ustalić szereg szczegółów. Zbadanie personelu lecznicy wyjaśniło, że w krytycznym dniu, jadąc do domu, profesor Wilczur był w znakomitym humorze i że wioził sobolowę futro, które właśnie nabył, a które miało być prezentem dla żony z racji ósmej rocznicy ślubu. Nic nie wskazywało na to, by spodziewał się nagłego wyjazdu małżonki. Z zeznań służby wynikało, że dowiedział się o nim dopiero z listu, pozostawionego przez nią. List ten wywarł na nim piorunujące wrażenie. Robił wrażenie nieprzytomnego, nic nie jadł. Siedział w ciemnym gabinecie.

Listu wprawdzie nie znaleziono. Nie trudno jednak było domyślić się, że zawierał decyzję zerwania. Takie przypuszczenie wyraził również i prezes Wilczur, który nie skąpił śledztwu najdrobniejszych szczegółów i podał wyczerpującą relację ze swej wizyty u kuzyna.

Z dalszych zeznań służby nie wynikało nic pewnego. Pani Beata codziennie w rannych godzinach udawała się samochodem na dłuższy spacer do parku Łazienkowski. Szofer zostawał wozem przed bramą i nigdy nie widział nikogo, kto by pani towarzyszył. Za to stróż w parku z okazanej fotografii poznali od razu panią, która codziennie spotykała się tu z młodym szczupłym blondynkiem w dość zniszczonym ubraniu. Rysopis owego blondyna nie odznaczał się wszakże żadnym szczególnym charakterystycznym.

Badanie przeprowadzone w listach i papierach profesorowej nie dało również żadnego śladu. Stwierdzono, że zostawiła większą kwotę pieniężną i biżuterię. Nie zabrała również ani futer, ani żadnych cennych, a dających

się łatwo spieniężyć rzeczy.

W biurku profesora znalazł komisarz Górny nabity rewolwer.

— To mi pozwala wnioskować — mówił prezesowi Wilczurowi — że profesor stanowczo nie miał zamiarów samobójczych. W przeciwnym razie zabrałby broń. Zabrałby ją również w wypadku, gdyby zamierzał rozprawić się z uwodzicielem żony.

— Czy pan komisarz sądzi, że mógł wiedzieć, gdzie go należy szukać?

— Nie. Przypuszczam, że nawet nie domyślał się jego istnienia. Młodzieńca o takim wyglądzie nie widział nikt ze służby w Alei Bzów. Jednak jestem przekonany, że odnalezienie tej pary da nam odpowiedź na pytanie, co się stało z profesorem.

Zgodnie z tą koncepcją komisarz skierował śledztwo ku odszukaniu pani Beaty. Po długich zabiegach sprowadzono doń szofera taksówki, którą krytycznego dnia odjechała z domu profesora. I ten jednak niewiele miał do opowiedzenia. Pamiętał, że odwiózł z Alei Bzów na Dworzec Główny młodą przystojną panią z kilkuletnią dziewczynką. Zapłaciła, sama wzięła walizki i znikła w tłumie. Badanie kolejowego rozkładu jazdy też nie na wiele się zdało. Między dwunastą a pierwszą w południe z Dworca Głównego odchodziło kilkanaście pociągów w najrozmaitszych kierunkach.

Komisarz Górny zastanawiał się już nad rozestaniem listów gończych za Beatą Wilczurową, gdy nagle nowe odkrycie pchnęło śledztwo na inne tory.

Mianowicie podczas periody cznej rewizji dokonanej u jednego z paserów na ul. Karmelińskiej wśród wielu rzeczy, pochodzących z kradzieży czy rabunku, znaleziono czarne palto, marynarkę i kamizelkę wyjątkowo dużych rozmiarów. Chociaż etykiety krawca były odprute, z łatwością dało się odszukać zakład krawiecki, gdzie zostały uszyte, i tą drogą stwierdzono, że należały do zaginionego profesora. Przycięnięty do muru paser zeznał, iż nabył to od niejakiego Feliksa Żubrowskiego.

(c. d. n.)

48 milionów zł dla zdrowia

Zarząd Miejski m. Łodzi otrzyma kredyty z Min. Zdrowia - W projekcie: budowa nowych studzien, kanałów i wodociągów - Remont szpitali - 3 podziemne szalety

Zarząd Miejski w Łodzi wystąpił do Ministerstwa Zdrowia z wnioskiem o przyznanie miastu kredytów w wysokości 48 milionów zł. Pieniądze te mają być przeznaczone na inwestycje urządzeń sanitarnych.

Kredyty te będą Łodzi przyznane gdyż Ministerstwo Zdrowia odniosło się do wniosku przychylnie.

A teraz zapoznajmy się z rodzajem inwestycji, których wykonanie uzależnione jest od kredytu Min. Zdrowia.

W pierwszym rzędzie dotyczą one robót wodociągowej i kanalizacyjnej, czyli dziedzin, w których Łódź jest najbardziej zacofana. Największą inwestycją będzie naprawa 2,5-kilometrowego kanału, rozpoczynającego się przy parku Źródlika i przebiegającego pod ulicami Tymienieckiego, Magazynową i częściowo Piotrkowską. Kanał ten, odprowadzający nieczystość z fabrycznej dzielnicy posiadał przed wojną duże znaczenie. W czasie wojny uszkodzony został przez odpływ siarkowe z Widzewskiej Manufaktur.

Do sieci wodociągowej dołączone zostaną trzy szpitale miejskie: św. Jana, św. Antoniego i Anny Marii. Skanalizowany zostanie szpital OO. Bonifratrów, a zakład dla umysłowo chorych w Kochanówce - wyremontowany.

Gruntownemu remontowi podda-

ne będą zakłady kąpielowe przy ul. Mielczarskiego i ul. Wodnej. Nieczynny po wojnie zakład przy ulicy Żeromskiego zostanie uruchomiony. Planowana jest również budowa trzech podziemnych szaleatów publi-

cznych na placach: Zwycięstwa, Reymonta i Barlickiego.

Budowa 9 nowych studzien poprawi zaopatrzenie ludności w wodę i ułatwi działalność Straży Pożarnej, która do oddległych dzielnic musi w

razie pożaru sprowadzać wodę bez kowozami.

Jak widzimy, uzyskanie kredytu ma dla sanitarnego stanu miasta wielkie znaczenie.

W. O.

Drzewa i krzewy wyrastają... w grudniu

Łódzki wydział plantacji zakłada liczne zieleńce

Mamy już połowę grudnia, a jeszcze nie ustały prace jesienne w parkach łódzkich. Łagodna jesień umożliwiła zasadzenie większej ilości drzew i krzewów w ogrodach i na placach naszego miasta.

ZIELEŃCE ODDZIAŁU TARGOWSKA OD JEZDNI

W ciągu ostatnich kilku dni zasadzono sporo drzew na peryferiach miasta. Szczególnie pomysłowo rozwiązano zadziwienie ulicy 3 Maja w Rudzie Pabianickiej. Dzięki rozrzuconiu krzewów na szerokich pasach ziemi pomiędzy chodnikami a jezdnią, ulica ta z wiosną stanie się jedną z najpiękniejszych w Rudzie. Również dużo zyskały na estetycznym wyglądzie północne dzielnice Łodzi dzięki zadziwieniu Starego Rynku oraz szeregu ulic w Julianowie.

Od dłuższego już czasu Wydział Plantacji Miejskich projektował oddzielenie niektórych targowisk od rzędni pasami zieleńców. Projekt ten odnośnie Zielonego Rynku został przed kilku dniami częściowo zrealizowany. Po zasypaniu istniejącego tam od czasu okupacji basenu, urządzono wzdłuż ulicy Legionów, pomiędzy targowiskiem a chodnikiem szeroki na kilka metrów zieleńce.

O nie mrozy nie przeszkadza, to jeszcze w tym roku powstanie po-

dobny zieleńce na Placu Niepodległości pomiędzy Halami Targowym a ul. Piotrkowską.

JABŁONIE, JARZEBINY I OZDOBNE KRZEWY NA PETLICACH TRAMWAJOWYCH

Również, jeszcze w roku bieżącym rozpoczyna się prace nad zadziwieniem petlic tramwajowych. Najpierw

zostaną uporządkowane petlice tramwajów podmiejskich na Placu Niepodległości oraz „jedynki” przy Kolej Obwodowej. Poza drzewami pospolitymi zasadzi się tu jarzębiny, kaliny oraz specjalny gatunek jabłoni, odznaczających się długim okresem kwitnienia. Wśród drzew będą planowo rozmieszczone krzewy jaśminu i bzu. (fb)

Badanie krwi szoferów w Łodzi

Wkrótce otwarcie odpowiednio urządzonej stacji

Kłęska katastrof samochodowych i wypadków przejechania rozpowszechniła się bardzo w okresie po wojennym. W przeważnej części, wypadki drogowe i uliczne spowodowane są przez szoferów, znajdujących się w stanie nietrzeźwym, lub przynajmniej pod działaniem alkoholu. W Warszawie już uruchomiono stację badania procentu alkoholu we krwi. Szoferzy, którzy spowodowali wypadek, kierowani są do tej stacji, która ustala czy i w jakim stopniu znajdowali się oni pod działaniem alkoholu.

Z pomocy stacji korzysta również:

milicja warszawska, która dokonuje licznych kontroli profilaktycznych, by odstraszyć szoferów od picia alkoholu przed lub w czasie służby. Uruchomienie stacji badania procentu alkoholu we krwi w Warszawie wpłynęło dodatnio na zmniejszenie się ilości wypadków ulicznych.

Jak się dowiadujemy, wkrótce uruchomiona zostanie w Łodzi identyczna stacja badania procentu alkoholu we krwi. Prowadzić ją będzie PCK. Mamy nadzieję, że i u nas wpływ badań szoferów da również pozytywne wyniki jak w Warszawie. (o)

1200 oddziałów straży pożarnej

chroni przed ogniem domostwa w woj. łódzkim

W Łodzi odbyło się pierwsze po wojnie zebranie Rady Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnej R. P.

Na sale obrad, które toczyły się w urzędzie Wojewódzkim przybył z ramienia Ministerstwa Administracji Publicznej delegat rządu do spraw pożarnictwa płk. Kotwica-Skrzypek, przedstawiciel Zw. Straży Pożarnej R. P. płk. Zdzierzynski oraz przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej, partii politycznych i delegaci z okręgu.

Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności i omówieniu planów Rady na najbliższą przyszłość powołano nowe władze. Prezesem Rady Okręgu Pożarnej został wojewoda Szymanek. Na prezesa Zarządu Okręgu wybrano przewodniczącego WRN Soche-Domagalskiego.

Straże pożarne na terenie woj. łódzkiego poniosły w okresie wojennym olbrzymie straty. Zaopatrzenie straży w sprzęt pozostawia jeszcze

ciagle wiele do życzenia, choć i na tym polu w ostatnich latach działo się dużo. Obecnie straż w województwie łódzkim rozporządza 102 samochodami pożarniczymi, 258 motopompami, 1047 wozami konnymi i 1277 sikawkami ręcznymi. Na terenie województwa istnieją 964 remiz strażackich, rozpoczęto także budowę 33 nowych remiz.

Na terenie woj. łódzkiego istnieją 1204 oddziały straży, skupiające 26.498 strażaków. Liczba ta jest jeszcze stanowczo niedostateczna, dotychczasowe jednak wyniki pracy straży - bardzo pokaźne. (fb)

Otwarcie

nowej linii kolejowej

W poniedziałek, dnia 15 bm. odbędzie się otwarcie nowej linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki - Radom na odcinku Tomaszów Maz. - Drzewica.

Otwarcia dokona minister komunikacji. j.w.

W poniedziałek, dnia 15 grudnia w kinie „BALTYK” (Narutowicza 20) PREMIERA Nowego Filmu Amerykańskiej Produkcji **Triumf doktora O'Connora** (2767)



„My, łódzkie trojaczki, pierwszy nasz uśmiech przesyłamy pod adresem Czytelników „Dziennika Łódzkiego”. Serdecznie dziękujemy za zainteresowanie się nami. Chcemy żyć i wyrosnąć na dzielnych ludzi...” (Fot. L. Olejniczak)

Po prostu

To dopiero wstyd?

Prowadzona od kilku dni przez „Dziennik Łódzki” akcja pomocy najmłodszym polskim trojaczkom zyskała z miejsca poparcie wśród naszych Czytelników. Trudno zresztą odmówić pomocy w takim wypadku. Chodzi przecież o dzieci, które chcą żyć, a które bardzo trudno będzie wychować.

Większość Czytelników zainteresowała się losem trojaczek. Najlepszym tego dowodem są dary, które płyną z różnych stron. Często ofiary są bardzo małe, prawdziwie „grzesne wdowice”, ale tym lepiej światem o intencji ofiarodawcy.

Z wielką przykrością musimy jednak stwierdzić, że nie wszyscy ludzie mają tak wrażliwe serca na nie dołą ludzka. O wezwanie zwrócić się z prośbą o poparcie naszej akcji do grupy ludzi, których sytuacja materialna nie pozostawia nic do życzenia, do najlepiej sytuowanych obywateli łódzkich.

W odpowiedzi na naszą prośbę usłyszeliśmy, że... ci ludzie lekają się śmieśczością, którą mogliby ścigać na siebie, gdyby pomogli trojaczkom. Ponadto oświadczyli:

— Co innego, gdyby któremuś z naszych członków urodziły się trojaczki, wówczas moglibyśmy pomóc.

Wówczas, panowie, wszelka pomoc byłaby przypuszczalnie zbędna. W tym zaś wypadku chodzi o życie trojga najbiedniejszych dzieci.

Pomoc dla nich nikomu wstydu nie przyniesie. Odmowa zaś... tak, to jest dopiero wstyd.

Lutecki

Trojaczkom już ofiarowano - 8000 zł i wyprowki

Do Redakcji naszej napłynęły dalsze ofiary dla łódzkich trojaczek. Spółdzielnia Gospod. Rzemiosł Włókienniczych „Włókno” nadesłała 18 pichuszek flanelowych oraz 3.070 zł zebrane wśród pracowników. F-ma Baryłkiewicz, ul. Piotrkowska 11 - 1.000 zł. Beziemiennie złożono 500 zł. Polski Czerwony Krzyż oprócz wyprawk ofiaruje maleństwu odżywki i witaminy.

Ogółem do dnia dzisiejszego napłynęło 8.920 zł. gotówką oraz wyprawk.

Rabaty u „Bata”

„Tani Miesiąc” sprzedawcy obuwia w sklepach „Bata”, trwający od 10 listopada do 10 grudnia został przedłużony do dnia 31 grudnia.

Państwowy przemysł skórzany ze względu na okres przedświąteczny zamierza również rozprzedać w tym czasie większą ilość galanterii skórzanej, jak torebki, teczki, torbistry i t.d. Towary te będą sprzedawane w 7 istniejących na terenie Łodzi sklepach „Bata” po cenach znacznie niższych niż na poszczególnie rodzaje towarów jest różna. Na przykład: rabat na obuwie ustalony został w granicach 20-30 proc., wszelkiego rodzaju kalesze sprzedawane będą z rabatem 30 proc. dla galanterii zaś skórzanej ustalono zniżkę cen 20 proc. (fb)

Towarzystwo Krajoznawcze wznawia swą działalność

Łódzki Oddział Towarzystwa Krajoznawczego wznawia swą działalność. Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne pod przewodnictwem delegata Zarządu Głównego vice-prezesa J. Kołodziejczyka, na którym został wybrany nowy zarząd. Prezesem został wybrany prof. U. L. Jan Dylak, w skład prezydium weszli pp. dyr. Kałużny i inż. Wolański.

Zarząd Oddziału prosi wszystkich swoich przedwojennych członków i wszystkich interesujących się krajoznawstwem, aby zgłaszali się w sekretariacie przy ul. Piotrkowskiej 175 I p. pokój Nr 4, lub w referacie Turystyki Urzędu Wojewódzkiego pok. Nr 147. (o)

W sklepach łódzkich przed świętami

Fałszywe złoto i kapce - Sezon porcelanowy

Rozpoczął się już ruch przedświąteczny. W godzinach popołudniowych sklepy są przepelnione. Ludzie kupują zapasy na święta, upominki, jak się drobniaki do domu i gospodarstwa.

Panie okupują sklepy włókennicze, galanterijne, drogerie, sklepy z taną biżuterią. Każda pragnie na święta sprawić sobie coś nowego, coś świątecznego. Zresztą w sklepach włókenniczych sezon świąteczny już raczej dobiega końca, w tej chwili bowiem wszystkie pracownice krawieckie są doświadczone zawałone robotą i przed Bożym Narodzeniem żadna krawcowa roboty nie przyjmie, chyba że klientka zamówiła „kolajki” już przed kilku tygodniami.

W sklepach galanterijnych największym powodzeniem cieszą się szalik, rękawice, krawaty, koszule męskie i pomimo zimy, nylony.

Która kobieta nie lubi biżuterii? Niestety na prawdziwą może sobie pozwolić zaledwie niewielki odsetek, toteż niezwykłym popytem cieszy się tak modna obecnie sztuczna biżuteria: - wszelkiego rodzaju złote wspaniałe” zdobyły nawet najskromniejszą suknię.

Nie mniejszy ruch panuje również u modystek. Wygląda to tak jakby wszystkie łódzianki miały zamierzać na święta w nowych kapeluszach.

W sklepach z zabawkami sezon trwa bez przerwy już od początku

grudnia. Tylko, że obecnie kupują tu nie tylko zwyczajne zabawki, lecz również wszelkie ozdoby na choinkę - bomby szklane, lańcuchy, gwiazdki, nici szyciowe i t.p.

W sklepach z obuwiem wszelkie pantofle zostały wyparte przez kapce. Spadł wreszcie śnieg, robi się prawdziwa zima, więc nawet naj-

większe optymistki, które zamierzają całą zimę przechodzić w eleganckich pantofelkach, kupują pośpiesznie kapce.

Sklepy z naczyniami i porcelaną są również przepelnione. Tak się już utarło, że wszystkie braki gospodarstwa domowego, wszystkie zbyte w ciągu roku naczynia uzupełnia się

właśnie przed świętami, kiedy się spodziewa gość.

Jedynie w sklepach spożywczych ruch przedświąteczny jeszcze się nie rozpoczął. Sklepy te obecnie czynią wszelkie przygotowania, aby czegoś nie zabrakło w ostatnim tygodniu przed świętami, kiedy cała Łódź będzie je szturmowała. (fb)

Gdy zabłyśną świece na choinkach...

Gwiazdkowe plany PCK w Łodzi

Święta zbliżają się wielkimi krokami. W pełnym toku są już przygotowania do „gwiazdki”.

Wśród instytucji społecznych, przygotowujących akcje gwiazdkową, prymat dzierży Polski Czerwony Krzyż.

Oddział Łódzki PCK zorganizuje „gwiazdkę” dla żołnierzy w Wojskowym Szpitalu Klinicznym przy ul. Żeromskiego. Uroczysta wieczerza wigilijna, połączona z wręczeniem chorem żołnierzom upominków przez PCK, stała się już dorocznym zwyczajem.

Osobno urządzona będzie willa dla podopiecznych, czyli zarejestrowanych w PCK ubogich. Dzieci podopiecznych otrzymają paczkę ze sło-

dyczami i odzieżą.

PCK nie zapomni i o tych, którzy życie swe mają już właściwie poza sobą i którzy nie posiadają nikogo z rodziny, by się z nim przełamać opłatkiem. Pensionariusze domu starców dzięki PCK nie będą czuli się opuszczeni w ten najpiękniejszy wieczór w roku.

W lokalu punktu sanitarno-odżywczego na s'acji Łódź-Kaliska urządzona zostanie willa dla tych, których wieczór wigilijny zastanie w podróży. Oczywiście i ta impreza dotyczyć będzie ludzi ubogich.

Ogółem, nie licząc odzieży i innych artykułów, znajdujących się w składach PCK, a pochodzących z darów zagranicznych, warość upominków, które rozdane zostaną w wieczór wigilijny wynosi 200 tysięcy zł. Za tę sumę przygotowuje się ok. 1000 paczek. (o)

KINO „WISLA” ul. Daszyńskiego Nr 1
Pocz. seansów w dni powsz.: godz. 17.
Pocz. seansów w niedziele i święta: godz. 15.
DZIS PREMIERA!
NOWY FILM PRODUKCJI FRANCUSKIEJ
TRZECH PANÓW LUDWIKÓW
W rolach głównych:
GDETTE JOYEUX — BERNARD BLIER — MARCEL HERRAND
JEAN CHEVRIER.
Reżyser: JEAN - PAUL LE CHANOIS.
Produkcja: OPTIMAX FILMS Eksploatacja: FILM POLSKI
Bilety bezpłatne i passe - partout ważne od poniedziałku 15 grudnia.
(2766)

SOBOTA
13
GRUDNIA

DZIS:
Lucji i Otylii
słow.: Władysława.
JUTRO:
Spirydona i Alfreda;
słow.: Stawibora.

1466 Umarł we Florencji znakomity rzeźbiarz włoski — Donatello.
1545 Otwarcie Soboru Trydenckiego pod przewodnictwem Polaka — kardynała Stanisława Hozjusza
1575 Stefan Batory ogłoszony królem polskim.
1797 Urodził się w Düsseldorfie poeta — Henryk Heine.

WAŻNE TELEFONY
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezpiecz. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8

DZURY APTEK:
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowski (Pabianicka 212), Krasin-
skiej (Jaracza 32), Kona (Pl. Kościelny 3),
Luszczyńskiej (Główna 50), Raczyn-
skiego (Katana 54), Ryty (Kopernika 26),
Wagnera (Piotrkowska 67).

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19 „Noce gniewu”.
TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19.15 „Damy i huzary”.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (ul. Przejazd 34) — o godzinie 19.15 „Amfitrion 38”.

TEATR SYRENA — TRAGEDIA Nr 1 o godz. 19.30 „Wład w Rząd”.
TEATR „OSA” (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 19.30 „Pierwsze żądła”.
SALA TEATRALNA DOMU KULTURY M. O. (ul. Nawrot Nr 27) — godzina 19.15 „Suta Cygańska”.
TEATR LALEK „FAPAMUSZKA” (ul. Piotrkowska 65) czynny w soboty o godz. 16, w niedz. i święta o godz. 12 i 14.

Kina

WDRJA — ul. Marszałka Stalina 1: „Curie Skłodowska” (15.30, 18, 20.30, niedz. 13.30).
BALTYK — ul. Narutowicza 20: „Znak Zorro” (15.30, 17.30, 19.30, 21.30, niedz. 13.30).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Kopciuszek” (17, 19, 21, niedz. 15).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Curie Skłodowska” (16, 18.30, 21, niedz. 13.30).
BEL — ul. Legionów 2/1: „Ulica złoczyńców” (17, 19, 21, niedz. 15).
MUZA — Ruda Pabianicka: „Byskawica” (18, 20, niedz. 16, 18).
OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Samotny żagiel” i dodatki.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ludzie bez skrzydeł” (17, 19, 21, niedz. 15).
PRZEDMIOTY — ul. Żeromskiego 74/76: „Baryłeczka” (17, 19, 21, niedz. 15).
ROBOJNIK — ul. Mińskiego 178: „Zenobia” (17, 19, 21, niedz. 15).
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Mściwy jastrząb” (16, 18.30, 21, niedz. 13.30).
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Zapomniana melodia” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
STYLOWY — ul. Kilińskiego 128: „Moja siostra Eileen” (17, 19, 21, niedz. 15).
SWIT — Bałucki Rynek 5: „Konflikt” (17, 19, 21, niedz. 15).
CATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Carrie klamie” (17, 19, 21, niedz. 15).
WISLA — ul. Daszyńskiego 1: „Trzech Panów Ludwików” (17, 19, 21, niedz. 15).
WŁOŚNARZ — ul. Zawadzka 16: „Znak Zorro” (15, 17, 19, 21, niedz. 13.30).
WOLNOSC — ul. Napiórkowskiego 16: „Czarodziejski świat” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
WŁOŚNARZ — ul. Piotrkowska 108: „Moja siostra Eileen” (17.30, 19.30, 21.30, niedz. 15.30).
LACHETA — ul. Zgierska 28: „On czy Ona” (16, 18.30, 21, niedz. 13.30).

RADIO

SOBOTA, 13 GRUDNIA
12.03 Wiadom. połudn. 12.08 Przegład prasowy. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju”. 12.30 Aud. rozrywkowa. 13.15 Przerwa. 14.00 Muzyka rozrywkowa. 15.00 „Bajka o królu ponurym i o kwiatku”. 15.15 Melodie operetkowe. 15.35 Wiadom. lokalne. 15.40 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20 Rezerwa dziennika. 16.30 „Legenda o nadmorskiej osiołce” — słuchowisko dla dzieci starszych. 17.00 „Przy sobocie po robocie”. 18.15 „Wieczór literacki”. 18.30 Pogadanka L.R.R. 18.35 Koncert życzeń (cz. I). 19.00 „Z zagadnień świata pracy”. 19.10 „Z zagadnień wiejskich”. 19.30 Muzyka polska. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Pogadanka sport. 21.00 Op. 18 nr 4. 21.25 Recital wiolonczelowy J. Mikulskiego. 21.45 Audycja Biura Studiów. 22.00 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 22.45 Koncert życzeń (cz. II). 22.58 Omówienie programu lok. na jutro. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 Muzyka taneczna. 23.55 Wiadom. z ostatniej chwili. 24.00 Koncert życzeń (cz. III).

GRUŹLICA JEST ULECZALNA!
Zgłoś się do Poradni Przeciwgruźliczej!

Z sądów

3 sprawy „volksdeutschowskie”

DLA „PORZĄDKU”
Willi Seide, urodzony w 1921 r. wychował się w Polsce i, jak zeznał przed Sądem Okręgowym, gdzie stał onegdaj, czuł się Polakiem. Tym niemniej w 1939 roku, z chwilą wkroczenia Niemców do Polski, Seide wstąpił do żandarmerii niemieckiej. Będąc żandarmem Seide brutalnością swoją niekiedy przewyższał rdzennych Niemców, bijąc i łażąc Polaków.
Na rozprawie sądowej Seide w sposób niezwykle bezczelny oświadczył, iż nie poczuwa się absolutnie do winy, ponieważ czynił wszystko jedynie dla utrzymania porządku. Sąd skazał go na 4 lata więzienia.

ARESZTOWANA NA SALI SĄDOWEJ

Volksdeutsche Maria Mundt z Kwiecińskich na rozprawie rehabilitacyjnej, jaka odbyła się w Sądzie Okręgowym, odpowiadała z wolnej stopy. Została jednakże na sali sądowej aresztowana, ponieważ przedwódtwo sądowy wykazał, iż niemiecka lista narodowościowa podpisała bez żadnego przymusu. Sąd skazał ją na rok więzienia i 5 tys. zł. grzywny.

Sesje wyjazdowe Sądu Najwyższego 2 tys. spraw kasacyjnych czeka na załatwienie

Wojna spowodowała znaczny wzrost przestępczości. Sady są zaważone pracą. W Sądzie Najwyższym nagromadziło się obecnie ponad 2 tys. spraw kasacyjnych. Niekiedy z nich już od roku czeka na wejście na wokandy. Przyczyną tego jest brak prawników — sędziów.
Kilkunastu sędziów w Sądzie Najwyższym liczy ponad 60 lat życia, a więc, zgodnie z ustawą, powinni być spensjonowani; jednakże nawał pracy na to nie pozwala. Na każdym posiedzeniu rozpatruje się tu po kilkanaście spraw.

Sąd Najwyższy będzie wyjeżdżał na sesje wyjazdowe do Warszawy, Poznania, Krakowa, Lublina i Torunia. Na sesjach wyjazdowych do współpracy z Trybunałem zostaną wciągnięci wybitni prawnicy profesorowie uniwersytetów, oraz delegowani

Pocztówki 150 zł setka
„BAZAR KATOLICKI”
ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49.

Zebrania i odczyty

DZIS:
— W lokalu własnym, Andrzeja Struga 1, o godz. 18 odczyt dr. Margulisiowej pt.: „Gruźlica wrog ludzkości”.
— W Klubie Lekarskim, Jaracza 19, o godz. 18 odczyt pt. „Znaczenie społeczne orzecznictwa lekarskiego”.
— W lokalu Nacz. Org. Technicznej, ul. Piotrkowska 102, o godz. 18 odczyt prof. dr. Alicji Dorabalskiej pt. „Jądro atomowe”.
— W lokalu Z. N. P., Zachodnia 72, o godz. 18.45 odczyt kuratora okr. szkolnego Jana Bacułowicza pt. „Problem modelu nowego człowieka”.
— W lokalu własnym, Piotrkowska 41, o godz. 20 zebranie członków sekcji świetlicowych KM OM TUR.

JUTRO (14. 12. 1947)
— W sali Domu Kultury Milicjanta, ul. Nawrot 27, o godz. 10 odczyt prof. Cichockiego pt. „Społeczeństwa w okresie dzikości”.
— Na Placu 9 Maja, o godz. 9.30 zbiórka delegacji wszystkich Związków Zawodowych celem wzięcia udziału w uroczystości promowania podchorążych Oficerskiej Szkoły Polit.-Wychowawczej.
— W lokalu własnym, Włoczańska Nr 5, o godz. 19 zebranie pracowników Wydziału Komunikacji Zw. Zaw. Prac. Samorządowych.
— W sali Domu żołnierza, Daszyńskiego 34, o godz. 12 akademii z okazji „Dni przeciwgruźliczych”.
— W sali konferencyjnej Urzędu Wjewódzkiego, Ogrodowa 15, o godz. 10, zjazd działaczy samorządowych Str. Demokratycznego.
— W lokalu Zgromadzenia Kupców, ul. Piotrkowska 40, o godz. 10 zebranie informacyjne członków wszystkich sekcji branżowych.

Związek Niewidomych m. Łodzi składa serdeczne podziękowanie za ofiarę pieniężną w sumie zł 20.000.— przesłaną Związkowi przez Zarząd Funduszu Społecznego Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w dniu 4 b. m., oraz p. inż. Gulbińskiemu Stefanowi zam. w Łodzi ul. Narutowicza Nr. 47 w sumie zł 2.000.—

TEATR
KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

OSTATNIE TRZY DNI komedii Jean Giraudoux „Amfitrion 38”. — W najbliższych dniach premiera nie zwykle interesującej sztuki J. B. Priestley'a p. tyt. „Inspektor przyjechał”.

NIE TYLKO VOLKSDEUTSCHE
Prawodawstwo przewiduje kary nie tylko dla obywateli polskich, którzy podpisali volksliste, lecz również dla Polaków, którzy podczas wojny odstąpili od narodowości polskiej, przynajmniej do innych narodowości, uprzywilejowanych przez Niemców.

Ostatnio w Sądzie Okręgowym toczyła się bardzo ciekawa sprawa. — Na ławie oskarżonych znaleźli się małżonkowie Anna i Stefan Uzmańscy. Oboje podczas okupacji niemieckiej, pragnąc zapewnić sobie względną bezpieczeństwo, przyjęli narodowość rosyjską, uprzywilejowaną przez Niemców na terenie Polski. — (Chodzi w tym wypadku o t. zw. białogwardzistów).

Za odstępstwo to Sąd skazał Stefana Uzmańskiego na 6 miesięcy więzienia, a żonę jego na trzy miesiące aresztu. Niski wymiar kary został umotywowany tym, że, jak wynikało z zeznań świadków, oboje Uzmańscy często pomagali ludności polskiej. (Bi)

ni sędziowie Sądów Okręgowych. Sesje wyjazdowe pozwolą na załatwienie 2 tys. spraw w ciągu 4-6 miesięcy. (Rd)

Z ukosa

Czyja zguba

Szedłem w zamyśleniu ulicą, gdy nagle drobny pozornie fakt przerwał tok mojej kontemplacji. Kopnąłem mianowicie jakiś podłużny, niewielki pakiecik.

— Ktoś musiał zgubić — pomyślałem. — Ciekawe, co też on zawiera?

Rozwinąłem papier i oczom moim ukazało się piękne, nowiutkie wieczne pióro. Parker ze złotą stalówką, taki, o jakim marzyłem od dawna.

— Sam los zsyła mi chyba to pióro — rzekłem do siebie, ale natychmiast dodałem:

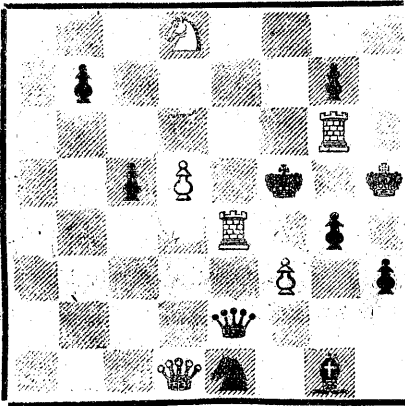
— Nie. Nie mam prawa przywłaszczać sobie cudzej rzeczy. Ktoś rozpacza w tej chwili z powodu zguby. Muszę odnaleźć poszkodowanego.

Zacząłem od tego, że kupiłem wszystkie gazety lokalne i przestudiowałem rubrykę pt. „Zguby”. Znalazłem trzy inseraty, donoszące o zgubieniu wiecznego pióra i zawierające prośbę do uczciwego znalazcy o zwrot za wynagrodzeniem.

Humor mi się poprawił: zarobię parę tysięcy znaleźnego.

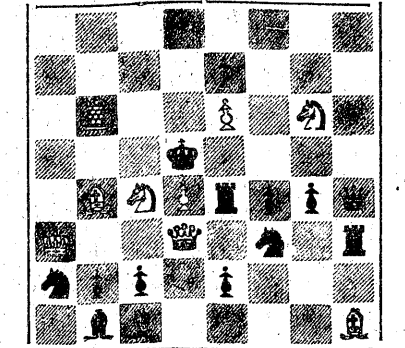
Szachy

Zad. Nr. 97 Autor: L. Larsen, Dania (nadesł. na konk. pam. Marienstrassa)



Białe: Kk5, Hd1, We4, g6, Sd8, Pk5, f3 (7 figur)
Czarne: Kk5, He2, Ggl, Sel, Pb7, c5, g4, g7, h3 (9 figur)
Mat w 3 posunięciach 3 pkt.

Zad. Nr. 98 Motto: „Poland 64” (nadesł. na konk. pam. Marienstrassa)



Białe: Ka3, Hd3, Wb6, Gb4, hl, Sc4, g6, Pd4, e6, (9 figur)
Czarne: Kd5, Hh4, We4, h3, Gbl, cl, Sa2, f3, Pb2, c2, d2, d7, f4: g4 (14 figur)
Mat w 2 posunięciach 2 pkt.

GWIAZDKOWY TURNIEJ SZACHOWY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Dnia 21 grudnia w niedzielę o godzinie 10 rano w sali odczytowej „Czytelni” (Piotrkowska 96, I p.) odbędzie się błyskawiczny turniej szachowy zorganizowany przez redakcję „Dziennika Łódzkiego”. Turniej z uwagi na możliwości techniczne objąć może maksimum 32 zawodników, przy czym w pierwszym rzędzie dopuszczeni będą czelowi gracze łódzcy a więc uczestnicy turnieju o mistrzostwo Łodzi, uczestnicy mistrzostw drużynowych i t. d.). Pozostali zawodnicy przyjmowani będą w kolejności zgłoszeń. Trzy nagrody pieniężne w wysokości 3000, 2000 i 1000 złotych oraz szereg książkowych nagród pocieszenia ufundowane zostały przez redakcję „Dziennika Łódzkiego”. Zapisy pisemne przyjmuje sekretariat redakcji (na kopercie winien być napis „Błyskawiczny turniej szachowy”). Wstęp na turniej — bezpłatny. Tym czytelnikom, którzy po raz pierwszy spotykają się z tego rodzaju imprezą, wyjaśniamy, że partie błyskawiczne polegają na ograniczeniu do minimum czasu namysłu nad każdym posunięciem (np. do 10 sekund). Obciąża to niewątpliwie poziom partii, ale wydobycia na jaw inne walory gracza, mianowicie jego opanowanie nerwowe oraz szybkość orientacji, same zaś rozgrywki z uwagi na ich szybkość i barwność są cennym atutem propagandowym. Różność gry błyskawicznej od zwykłej gry turniejowej sprawia, że niektórzy znakomici szachiści (np. b. mistrz świata Capablanca) nie osiągnęli w niej spodziewanych wyników. Do najświetniejszych „błitzkarzy” świata zaliczali się w swoim czasie sowiecki mistrz Fiohr oraz polski szachista Najdori.

TURNIEJ O MISTRZOSTWO ŁÓDZI nie może jakoś w terminie dobrać do końca. Po przerwie wywołanej mistrzostwami drużynowymi nastąpiła nowa przeszkoda: wyjazd kpt. Matkowskiego, jednego z poważniejszych kandydatów na pierwsze miejsce.
Kilku graczy turniej już ukończyło, wśród nich przypuszczalnie mistrz i vice mistrz Łodzi: Piechota — 12 pkt.; Grynfeld — 11,5 pkt. Matkowski ma jedynie teoretyczne szanse na dogonienie tych 2 konkurentów.
Pisałszy już raz o miskiej dyscyplinie wśród uczestników łódzkiego turnieju i powtarzamy raz jeszcze: w turnieju mogą grać udział gracze, którzy są zarazem zdyscyplinowanymi zawodnikami, a za niestawienie lub opóźnienie zna kodeks szachowy tylko jedną karę — walcover. Z drugiej zaś strony rozciąganie turnieju o 16 uczestników na okres przeszło 2-miesięczny też nie należy do udanych pomysłów. Gra powinna się odbywać codziennie, najwyżej z jednodniową przerwą w dygodniu.
Radzi też będziemy widzieć w 1948 r. turniej o mistrzostwo miasta zorganizowany z mniejszą choćby liczbą graczy, ale zorganizowanych wzorowo.

Do szczegółowych wyników turnieju jeszcze powrócimy.

TRUP NOWORÓDKA W PODWÓRZU

W zakamarkach podwórza przy ul. Piotrkowskiej 61 znaleziono trupa niemowlęcia 3-4 miesięcy. Dochodzenie prowadzi VIII komisariat MO.

ARESZTOWANI ZA KRADZIEŻ

Milicja zatrzymała Edwarda Milera ul. Kurczaki 115) i Artura Majera (ul. Ireny 34) za kradzież garderoby i bielizny z mieszkania Józefy Czap (ul. Szumna 5).

SCHWYTAŁA ICH STRAŻ MIEJSKA

Patrol Straży Miejskiej, przechodząc obok magazynu PCH przy ul. Zagajnikowej 45, zauważył dwóch osobników, manipulujących przy drzwiach magazynu. Patrol zatrzymał ich obu za próbę włamania i odstawił do II komisariatu MO.

Zatrzymani są: Tadeusz Kostekci (ul. Zgierska 24) i Władysław Ziembka (ul. Łąmanowskiego 72). (o)

Tak się, niestety, złożyło, że trzy adresy, wynotowane przeze mnie z ogłoszeń opiewały na odległe, peryferyjne ulice miasta. Nie zraziło mnie to. Brnąłem niewzruszenie przez błoto w przyjemnym poczuciu spełnianego obowiązku.

Straciłem pół dnia na próżno. Wszystkie trzy ogłoszenia dotyczyły wiecznych piór innej marki.

Postanowiłem sam dać ogłoszenie do gazety. I to nie do jednej, do wszystkich. Kosztowało mnie to w sumie dość sporo, ale pocieszałem się myślą, że znajdzie pokryje częściowo moje wydatki.

Wchodząc do ostatniej, czwartej z rzędu redakcji, natknąłem się na moją żonę, która wychodziła stamtąd zapłakana.

— Co ty tu robisz? I dlaczego płaczesz? — spytałem.

— Widzisz, mój drogi, przez rok patrzyłam, jak ty się męczysz i odkładałam pieniądze, żeby ci je kupić. Wreszcie zebrałam dostateczną sumę i... i... takie nieszczęście!

— Na co zbierałaś pieniądze? Co za nieszczęście? Mów jaśniej..

— Na złotego Parkera. Kupiłam go dla ciebie, ale zgubiłam, wracając do domu. Właśnie dałam ogłoszenie do gazety, ale wiem, że na próżno. Tylko głupiec zwróciłby znalezione wieczne pióro.

Czy przyznać się żonie, że znalazłem to pióro?

WŁAD.

Z kroniki milicyjnej

DWA AUTA ROZBITE W JULIANOWIE

Na ul. Zgierskiej w pobliżu parku Julianów około godz. 17.20 wydarzył się wypadek samochodowy. Samochód osobowy, prowadzony przez Jerzego Pietraszkę (ul. Żydowska 5), jadący ze Zgierza, zderzył się z jadącym mu naprzeciw autem ciężarowym Włocławskich Zakładów Papierniczych.

Oba auta uległy zniszczeniu, ale na szczęście ofiar w ludziach nie było. Dochodzenie w celu ustalenia sprawcy wypadku prowadzi komisariat MO.

ZEAPALI GO WE WROCŁAWIU

W dniu 3 bm. uciekł z domu rodziców przy ul. Legionów 25 Wojciech Zwiński, o czym donosiliśmy w swoim czasie.

Chłopiec został ostatnio rozpoznany przez milicję na dworcu we Wrocławiu i odesłany pod opieką do Łodzi.

TRUP NOWORÓDKA W PODWÓRZU

W zakamarkach podwórza przy ul. Piotrkowskiej 61 znaleziono trupa niemowlęcia 3-4 miesięcy. Dochodzenie prowadzi VIII komisariat MO.

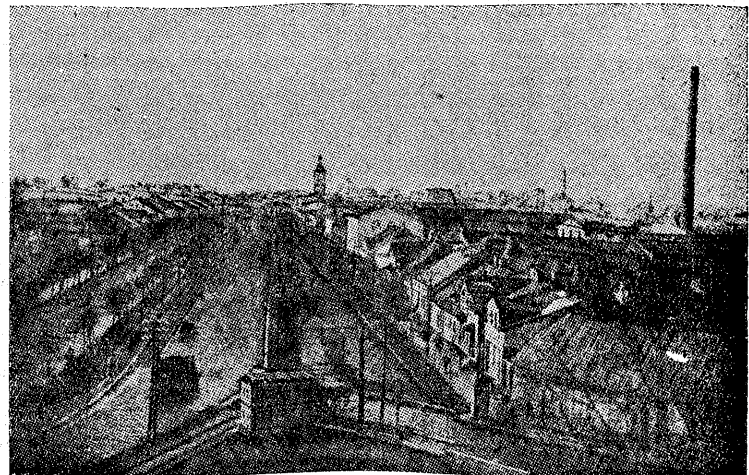
ARESZTOWANI ZA KRADZIEŻ

Milicja zatrzymała Edwarda Milera ul. Kurczaki 115) i Artura Majera (ul. Ireny 34) za kradzież garderoby i bielizny z mieszkania Józefy Czap (ul. Szumna 5).

SCHWYTAŁA ICH STRAŻ MIEJSKA

Patrol Straży Miejskiej, przechodząc obok magazynu PCH przy ul. Zagajnikowej 45, zauważył dwóch osobników, manipulujących przy drzwiach magazynu. Patrol zatrzymał ich obu za próbę włamania i odstawił do II komisariatu MO.

Zatrzymani są: Tadeusz Kostekci (ul. Zgierska 24) i Władysław Ziembka (ul. Łąmanowskiego 72). (o)



WIDOK OGÓLNY OZORKOWA.

PŁOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH, WOZÓW I ODLEWIA
 PŁOCK, ul. SIENKIEWICZA Nr 48

POSZUKUJĄ I ZATRUDNIĄ od ZARAZ:

- 2 INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW lub TECHNIKÓW z praktyką warsztatową.
- 1 KALKULATORA na kalkulację wstępną.
- 1 INŻYNIERA lub TECHNIKA ODLEWNICZEGO z praktyką.
- 1 MAJSTRA ODLEWNICZEGO z praktyką.

Warunki do omówienia. — Dla zamiejscowych zapewnione mieszkanie.

(2653)

DYREKCJA.

CENTRALA KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁOKIENNICZYCH
 ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO Nr 26

PRZYJMIE NATYCHMIAST:

Kierownika

do Wydziału Planowania, oraz

rutynowane sekretarki

ze znajomością maszynopisu.

ZGŁOSZENIA OSOBISTE DO WYDZIAŁU PERSONALNEGO.
 (2769)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

- urządzenia dla odzeleniania wody o wydajności 200 m³/godz.,
- filtra żelazowego kompletnego o wydajności 3 m³/godz.

Termin ukończenia zamówienia 1 października 1948 r.

O szczegółowych warunkach wykonania zamówienia informuje Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty w należyście zabezpieczonych kopertach bez znaku firmowego z napisem: „Oferta na wykonanie urządzenia do odzeleniania i zmiekczenia wody” składać należy w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 w terminie do dnia 29 grudnia br. do godz. 12.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1 1/2% (półtora procent) sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 grudnia br. o godz. 12 min. 15.
 (4245)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 3 pieców utleniających w/g projektu dostarczonego przez B. B. Z. Wł. Termin ukończenia zamówienia 1 października 1948 r.

O szczegółowych warunkach wykonania zamówienia informuje Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty w należyście zabezpieczonych kopertach bez znaku firmowego z napisem: „Oferta na wykonanie pieców utleniających” składać należy w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 w terminie do dnia 30 grudnia br. do godz. 12.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1 1/2% (półtora procent) sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 grudnia br. o godz. 12 min. 15.
 (4246)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 3 WIEŻ OLEJOWYCH.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i rysunki wykonawcze można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy nadsyłać lub składać do dnia 29 grudnia br. do godz. 10 w B. B. Z. Wł. przy ul. Sienkiewicza 47 w Łodzi.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 grudnia br. w tymże Biurze B. B. Z. Wł. w Łodzi, godz. 10 min. 15.
 (4247)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na budowę bocznicy normalnotorowej na terenie Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr. 1 w Tomaszowie-Maz.

Szczegółowe warunki przetargu, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do B. B. Z. Wł. do dnia 30. XII br. do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 grudnia 1947 r. o godz. 10 min. 15.
 (4252)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji siły i światła w budynku tkalni P. Z. Jedwabniczo-Galanteryjnych Nr. 7 w Kaliszu przy ul. Majkowskiego Nr. 13.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47, w terminie do dnia 27 grudnia br. do godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 grudnia br. o godz. 12 min. 15.
 (4251)

Co to jest szczyt lojalności?
 Jeżeli ktoś zapłacił wymiar podatkowy za rok, uiszczył domiar za dwa lata, dopłacił nadmiar za trzy lata i ma zamiar za cztery lata głosować znowu na Gomułkę.

A co to jest demokracja?
 Demokracja jest jak miłość!

Dlaczego?
 Odpowiedz na to daje ostatni program teatru „OSA”. Codziennie rewia satyry politycznej, piosenki, humoru i tańca pt.: „Pierwsze żądła” — Zachodnia 43. Początek o godz. 19.30.

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
 Oddział Nr. 1

ŁÓDŹ — ul. Nawrot Nr 13

OGLASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę:

- 2 ARYTMOMETRÓW — działających elektrycznych lub ręcznych.
- 1 MASZYNĘ sumującą - piszącą z odejmowaniem, elektryczną lub ręczną.
- 2 MASZYNY do pisania:
 - o szerokości wałka 10 lub 14 cali,
 - o szerokości wałka 18 lub 20 cali.

Oferty w zalakowanych i adresowanych kopertach: „Oferta na dostawę maszyn X” — należy składać do Oddziału Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego w Łodzi, Nawrot 13, do dnia 18 grudnia 1947 r. w którym to dniu o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie ofert.

Oddział Nr. 1 Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, jak również i unieważnienie przetargu bez podania powodu.
 (4253)

WIADOMOŚCI KUPIECKIE

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi zawiadamia swych członków iż, w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 10 w lokalu Zgromadzenia Kupców miasta Łodzi odbędzie się zebranie informacyjne w sprawach podatkowych DLA CZŁONKÓW WSZYSTKICH SEKCJI BRANŻOWYCH.

ZGROMADZENIE KUPCÓW m. ŁODZI.

(2770)

KSIĘGARNIA

PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW WYDAWNICTW SZKOLNYCH w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 123
 Telefon 127-62

poleca

nowoczesny podręcznik
GRY w SZACHY
 w opracowaniu
 Zbigniewa Kaszyńskiego
 Cena zł. 195.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
 (4248)

LYŻWY I IGLY PATEFONOWE

poleca hurtowo - detalicznie „CYKLOSPORT” Piotrkowska 15

(4238)



NAUKA I WYCHOWANIE

KOESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. pocz. 165. (2431)

ZAPISY na kursy Administracyjno - Handlowe, księgowości, stenografii, i maszynopisania przyjmuje kancelaria szkoły, Andrzeja Nr 4. (2771)

SZWEDZKIEGO nauki poszukuje. Oferty: „Konwersacja”. (6522 p)

UDZIELAM lekcji korepetycji. Języki francuski, rosyjski. Próchnika 23 — 28. (8498 p)

DYPLOMOWANA pianistka udziela lekcji gry fortepianowej. Próchnika 23—28. (8498 p)

LACINY, angielskiego, francuskiego udziela student. Oferty do „Dziennika” pod „Anglista”. (3650)

PAŃSTWOWE TEATRY WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI

TEATR WOJSKA POLSKIEGO — ul. Jaracza Nr 27

DZIŚ dnia 13 GRUDNIA o godz. 19

ARMAND SALACROU

„NOCE GNIEWU”

Sceny z działalności francuskiego ruchu „Oporu”.

Udział biorą: B. Ludwiżanka, Z. Życzkowska, T. Woźniak, K. Wilamowski, A. Łapicki, A. Possart, Z. Salaburski, J. Wasilewski.

Reżyseria: Józefa Wyszomirskiego.

Dekoracje: Otto Axera.

(2776)

PAŃSTWOWE TEATRY WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI

TEATR POWSZECHNY — ul. 11 Listopada Nr 21

CODZIENNIE o godzinie 19.15

DAMY I HUZARY

tryskająca humorem komedia A. FREDRY

Grają: B. Bronowska, H. Puchniewska, H. Taborska, M. Seroczyńska, S. Domańska, M. Kozierska, K. Salaburska, F. Żukowski, W. Kaczmarek, J. Piłarski, J. Warmitowski, J. Kłosiński, L. Ordon.

Reżyseria: Zofii Modrzewskiej.

Dekoracje i kostiumy: Jana Rybkowskiego.

(2775)

W NIEDZIELĘ, dnia 14 GRUDNIA 1947 r. o godzinie 12 w sali „DOMU ŻOŁNIERZA” przy ul. Daszyńskiego Nr 34,

ODBEDZIE SIĘ

Powszechna Akademia

z okazji rozpoczęcia „DNI PRZECIWGROZLICZYCH”.

W programie akademii, po części oficjalnej, wystąpi ORKIESTRA, CHÓR oraz wygłoszą recytacje ARTYŚCI SCEN.

Wstęp na akademię dla wszystkich bezpłatny.

(3659)

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego w Łodzi

ul. Dr. WIĘCKOWSKIEGO Nr 38

ZAANGAŻUJE:

REFERENTA ZAOPATRZENIA w Dziale Przetworów

WYMAGANE SĄ:

WYSOKIE KWALIFIKACJE I WIELOLETNIA PRAKTYKA.

Zgłoszenia wraz z podaniem, życiorysem i odpisami świadectw poprzedniej pracy w Dziale Personalnym, pokój Nr 33, w godz. 9—13.

(2731)

ŻYDOWSKIE STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE W ŁODZI

ul. GDANSKA Nr 18 m. 33. — Tel. 148-60.
 W SOBOTĘ dnia 13 grudnia 1947 r. o godzinie 22 odbędzie się w złączonych salach „Grand-Cafe” (Piotrkowska 72)

Uroczystość Chanukowa

z następującym programem:

- Tradycyjna świeczka Chanukowa.
- Okolicznościowe przemówienie ob. prezesa mag. M. Balberszkiego.
- Występy wybitnych artystów żydowskich.

(4232)

Wytworne Upominki Gwiazdkowe

ZŁOTE I SREBRNE

POLECA

„Warys”

PIOTRKOWSKA 37

DUŻY WYBÓR NAKRYĆ SREBRNYCH I PLATEROWANYCH.
 (2434)

P O L S K A RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA ZENIT

wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź Piotrkowska 73

Telefon 173-87.

Filia: ul. PIOTRKOWSKA Nr 117. — Telefon 172-45.

Poleca wprost ze składu: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. — — — Skład bogato zaopatrzonej również w materiały biurowe

MEBLE

różne TANIO oddaje Sp. „BUDOWA” ul. PIOTRKOWSKA 154 (w podwórzu). Telefon 202-34, 209-76 jak również wykonuje wszelkie roboty BUDOWLANE. Dla kupujących na prowincję — dostawa własna, fachowa i punktualna. (2332)

POWSZECHNY DOM TOWAROWY

poszukuje BIEGLE piszącej MASZYNISTKI. Zgłoszenia: ul. WÓLCZAŃSKA Nr 143 w sekretariacie. (2771)

ZANIĄ KUPISZ MEBLE OBEJRZYJ „MEBLOSTYL”

ŁÓDŹ ul. JÓZEFA STALINA 69 KOMPLETY: SYPIALNIE, STOŁOWE od 15.12.1947 SPRZEDAŻ RÓWNIEM RATALNA. LUKSUSOWE SZAFY 4 DRZWIOWE — 4C 000 ZŁ. (2559)

**POKOST LNIANY — KITY
POKOST SYNTETYCZNY — LAKIERY
PASTĘ DO PODŁÓG — SYKATYWY
POLECA HURTOWO
po cenach najniższych
SPÓŁDZIELNIA PRACY UŻYTKOWNIKÓW
„U L T R A“
SZCZECIN, ul. JAGIELLOŃSKA Nr 12.
(4241)**

**BEZ KŁOPOTÓW
UBIERZESZ DZIECKO**
w firmie
ZET-HA
Sprzedaż KONFERCJI DZIECIĘCEJ
ŁÓDŹ — ul. ANDRZEJA Nr 2.
Telefon 181-10.
(2745)

**ZŁOTE PREZENTY SREBRNE
ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE
NAJKÓRZYSTNIEJ KUPISZ W SKLEPIE
11-go Listopada 3
ORAZ KUPNO — SPRZEDAŻ I ZAMIANA.**
(2702)

LEKARZE

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje 2-6. Legionów 9, telefon 161-29. (8474 p)

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI specjalista — weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3, 8-10 i 4-7. (4045)

Dr. PIWECI — wewnętrzne, ordynuje 3-6. Piotrkowska 35. (4038)

Dr. REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, ucwowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (4042)

Dr. ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kosciuszki 96). (71)

Dr. CIECINSKI — skórno-weneryczne. Piotrkowska 157, 3-6. (7617 p)

Dr. WÓJCİK WACŁAW — choroby oczu. Brzeźna 18, telefon 176-59. (256/P)

Dr. DOLIŃSKA choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 208-78. (2449)

Dr. VOGEL, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Narutowicza 4, tel. 260-92. (4061)

Dr. MAJEWSKI — choroby kobiece, wewnętrzne Legionów 11, m 1. Telefon 216-82. (4059)

Dr. Med. SIENIO KSAWERY specjalista chorób — skórno wenerycznych, Kilińskiego 132, godz. 4-6. (4044)

Dr. HEYKO — Porebski Jan, choroby skórno — weneryczne Brzeźna 6, tel. 158-19, 5-7. (4154)

Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN, akuszerka, ginekologia, — Traugutta 4. (8059 p)

Dr. LUSZKIEWICZ Jerzy kobiece, Legionów 3, m. 6, 4-6. (8316 p)

Dr. MIRSKI akuszerka choroby kobiece, Zeromskiego 37, tel. 257-23. (2578)

Dr. BASS choroby kobiece, przyjmuje 2 — 6. Narutowicza 6. (2694)

Dr. LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101-50. (4092)

LEKARZE DENTYŚCI

LEKARZ — stomatolog Alicja Burakowska. Choroby dzieci. Laboratorium techniczne, Andrzeja 2. (8161 p)

Lek. — Dentysta SWIRSKA, Armii Ludowej 27, 4 — 7. (4050)

LEKARZ-dentysta Zofia BALICKA — Moniuszki Nr. 11, II piętro. Tel. 151-15. (4055)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (4064)

GABINET dentystyczny Marysiłłana Pregiera z Lwowa. Specjalność: Nowoczesna proteza zębów. Gdańska 25. (3559)

AKUSZERKI

AKUSZERKA WOLTASIEWICZ, — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (6028 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

„MEBLOSTYL“ Stalina 69, ceny rewalacyjnie!!! Luksusowe sypialnie od 95.000. (2112)

WAGI uchyłne nowe dostarcza firma „Bos“, Łódź, — Radwańska 53, telefon 150-96. (8136 p)

BIELIŻNĘ damską poleca wytwórnia „Syrenka“ nagrodzona medalem na Targach Poznańskich Łódź, Al. Kościuszki 93, tel. 189-10. (2258)

ZAKŁAD Stolarski Bartosik Gdanska 23 na składzie stoły, suwane i inne meble. (Fr. 727)

BIBUŁKI papierosowe „PODKÓWA“ z Bocianem poleca wytwórnia bibulek, Łódź, Piotrkowska 49. (2222)

POPULARNY Skład Mebli S. G. Gola — Fawelczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-76. Poleca najtańsze meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabriety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (4050)

MASZYNY do liczenia, do pisania — długowatkowe sprzedam „Suprema“, Południowa 1. (2549)

OBRAZY na tematy żydowskie kupię. Oferty „Dokładny opis“ — Administracja. (277 p)

ŁÓŻKA polowe, kleszczyzny, styliska, parawany, krzesła, sklep Południowa 6. (4185)

KOZUSKI niekryte, zakopanie — Galanteria B. Nagibor, — Łódź, Nowomiejska 2 (podwozce). (1938)

STOŁOWY oryginalny „Chipendal“, kompletny, nowy sprzedam Targowa 55 — 7. (3635)

TAŚMĘ i gumę szelkową oraz przybory do szelek, kupuję Kokoł Leon, Poznań, Paderewskiego 11. (2558)

MEBLE najtaniej kupisz tylko w F-mie S. Głowacki, Zgierska 20. (2626)

ZYRANDOLE, lampy nocne, Edmund Solczyński, Łódź, Piotrkowska 261. (3574)

MEBLE na raty — za gotówkę, najkorzystniej „Meblostyl“, Stalina 69. (4176)

FOTO i kinoaparaty kupuje — sprzedaje „Fototechnika“, Piotrkowska 88. (4178)

BIELIŻNĘ damską ciepłą i jedwabną poleca wytwórnia „KARO“ — Łódź, 11 Listopada 74. (3493 p)

OPONY 5,00x16, 5,50x16, 6,00x16, 5,25x17, 5,50x17, nowe nadeszły. Do nabycia w firmie „Autotraktor“ sp. firm. Łódź, Piotrkowska 175. (8471 p)

SPRZEDAŁ auto 6-tonowe, FOP-niak Henschel. Zgłaszać telefon 105-85. (3656)

MASZYNA, dziurkarka; mierzka oraz overlock trzynitkowy okazują do sprzedania. B. Matysiak, Łódź, Piotrkowska 189. (2778)

KIT szklarski. — Ceny fabryczne. Łódź, Zgierska 24. (8547 p)

FRAKOWE ubranie, najlepszym wykonaniu na szczipa figurę sprzedam. Wiadomość telefon 104-47. (8541 p)

FUTERKO damskie eleganckie okazują sprzedam. Wojciechowski, Piotrkowska 59, pracownia krawiecka. (2760)

OKAZJA: Aparat radiowy „Lorenz“ adapterem meblowym. Mazurska 29/1, godz. 16. (3675)

PO SPRZEDAŻ streptomycyna Zawadzka 49/12, do godz. 10 rano. (3674)

Sztuki



Zręczny magik
Diaboli
Bardzo dzwone
Sztukę czyni.

Wiem mu jego
Własny zajęć
Sztuczki zrobił
Uciekając.

BLACHĘ kupię, każdą ilość od 6,25 do 0,55, gilotynę do ciecicia Felz rund maszynę, Rzgowska 33-a — 12. (2763)

SPRZEDAŁ radio, Gliniana 32. (2755)

DOM, wille, plac, gospodarstwo rolne, przedsiębiorstwo kupimy — sprzedamy. Łódź, Plac Wolności 6 — 4. (8535 p)

KARAKULY w dobrym stanie na wzrost średni, sprzedam. Tel. 175-80. (8526 p)

SYPIALKA luksusowa, jasna, okazują sprzedam, Bandurskiego 10, portier. (8523 p)

FUTRO piżmowce, wydra, luksusowe sprzedam, Bandurskiego 10/12, godz. 15-18. (8524 p)

KUPIĘ dziewiarską maszynę do swetrów. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „W-K“. (8517 p)

SPRZEDAŁ sypialnię, stół, 6 krzesła wysyłanych, bibliotekę i zegar, 11 Listopada 37-a, II p. m. 6. (8517 p)

OKAZJA — części zamienne do samochodu „Fau“, „Ford“ i „Mercedes“ V-170, Tel. 161-72, godz. 16-17. (8516 p)

FORTEPIAN „Bechsteina“ sprzedam, tel. 257-02, godz. 9-1, 2-7. (8510 p)

SPRZEDAŁ tanio pianino „Fibiger“, Kilińskiego 37, m. 8. (8513 p)

MASZYNE gabinetowa — szafka Singera, sprzedam. Traugutta 2, pokój 11, front 1 p. (8508 p)

SPRZEDAŁ: kredens pokojowy, nowoczesny (orzech), Pogonowskiego Nr. 21, m. 4. (8502 p)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupię i sprzedaje stolarnia, Krasieckiego 3, przy Rzgowskiej (przystanek Piaseczna). (5804 p)

POMPE wirową od 8 do 10 atm. kupi Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Łódź, ul. Wierzyńska Nr 20. (4197)

KUPIĘ serwantkę czeczotką i Zyrandol świecznik, tel. 115-62.

ZAOFIAROWANIE PRACY

NIANIA do półrocznego dziecka i gospośki do wszystkiego — połączym zarząd. Telefonować: 168-98. (8477 p)

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO**

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96; tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-13; zastępca redaktora we wtorek i piątek od godz. 13-14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10-12, telefon 208-95. Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Cennik ogłoszeń zamieszczamy w poniedziałki, środy i piątki.

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“**

Oddito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik“ Nr 4 — Łódź, ul. Żwirki 2.

POTRZEBNA na prowincję od zaraz samodzielna kucharka czysta, uczciwa z bardzo dobrym gotowaniem. Zgłaszać się Łódź, ul. Perla 5, m. 16. Chromińska w godz. 10 — 15. (2765)

PANSTWOWE Fabryki Konfekcyjne, Ośrodek Nr. 4, w Łodzi, ul. Sztetlinga 26, zatrudnią natychmiast wykwalifikowanych tkaczy na krosna angielskie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (4240)

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki dobre. Wołowa 25. (8508 p)

POSZUKIWANIE PRACY

BUCHALTER — bilansista przyjmie pracę dodatkową. Łaskawe zgłoszenia pod „678“. (8551 p)

KRAWCOWA powróciła z Francji, poszukuje szycia po domach. Oferty pod „Krojczyni“. (2759)

LOKALE

SKLEP z zaprowadzoną siłą odstąpię za zwrotem kosztów. Tel. 151-25. (2726)

POSZUKUJĘ wspólnika, fachowca z wyrobionymi źródłami zakupu do hurtowej sprzedaży galanterii. Oferty do Administracji pod: „Uczciwa współpraca“. (8503 p)

DWÓCH licealistów poszukuje pokoju przy rodzimie. Tel. 132-84, godz. 8 — 14,30, proszę Gólszewska. (8545 p)

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, śródmieście, zwrot kosztów remontu, na pokój kuchnia, przedmieście, dojazd tramwajem. Wschodnia 27 — 41, godz. 17-19. (8540 p)

POKOJU umeblowanego w śródmieściu, poszukuje starszy pan na stanowisku. Warunki do umowy. Łaskawe zgłoszenia tel. 118-65 w godz. 10 — 13. (4249)

POTRZEBNA uczciwa, samodzielna gospośka, Piotrkowska 116, mieszka. 6, front. Od 16 — 20. (8544 p)

POTRZEBNA wykwalifikowana maszynistka. Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, Piotrkowska 105. Wydział Personalny od godz. 9 do 13. (8543 p)

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Pracyznego i Optycznego w Łodzi, ul. Wigury 21, poszukuje inżynierów, techników i głównego księgowego na stanowisko szefa Wydziału Finansowego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (4250)

SAMOTNA uczciwa osoba obeznana z pracami pomocniczymi w tkactwie ręcznym (przewijanie przedy na kołowrotku, przegląd towarów itp.) otrzyma pracę i mieszkanie. Oferty pod „szpularka“. (2772)

POTRZEBNI elektromonterzy na instalację światła i siły. Zgłoszenia w Inspektoracie Elektrycznym, Narutowicza 59, pokój 3. (2764)

PRZYJME wykwalifikowane szwaczki na maskę bielizny trykotowa. Fabryczna 7, Kinaur, tel. 137-08. (2762)

POSZUKUJĘ wykwalifikowaną tanią do noworodka. Narutowicza 25 m. 2, tel. 114-37. (2761)

SPRZEDAŁ przyzwygłym pokojem w centrum zamienie na pokój z kuchnią z wygodami. Oferty „Styczeń“ do Dziennika Łódzkiego.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego od zaraz, cena obojętna. Oferty „Inżynier“, „Prasa“, Piotrkowska 55. (2736)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację uczniowską Walicka Danuta, Starowa Góra 24. (8553 p)

ZAGUBIŁO dowód osobisty Janicka Anna, ur. 12.3.1927, zam. Paralice, pow. Wieluń, unieważnia się. (2774)

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną podatkową. Foto — Mirecki, Piotrkowska 15. (2758)

UNIEWAŻNIAM kartę rzemieślniczą Nr. 3010, oraz dyspensę skradzione dnia i grudnia i inne dokumenty na nazwisko Kozakiewicz Hipolit, Łódź, Wschodnia 16 — 11. (8542 p)

ZGUBIŁO legitymację szkolną na nazwisko Małowski Zygmunt, Paradna 8. (8528 p)

ZAGUBIŁO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Jarczyńska Zofia, ul. Wschodnia 42, m. 11. (8520 p)

ZAGINĘŁA palcówka na nazwisko Eugenii Kłosinskiej, Łódź, Rudzka 103/108. (8518 p)

UNIEWAŻNIAM zabraną w czasie napadu rabunkowego kartę wojskową i dowód konia, na nazwisko Jan Nowak, zam. wieś Wyrębów, gm. Wierzchy, pow. SieRADZ. (8514 p)

ZGUBIŁO palcówkę i metrykę urodzenia, Wiktoria Leśniak, Sienkiewicza 109. Proszę o zwrot za nagrodą. (8496 p)

RÓŻNE

ZDJĘCIA legitymacyjne, amatorskie, wykonuję w ciągu jednego dnia. Legionów 1 (2553)

ZAKOPANE „Lotos“ pensjonat I kat ul. Piłsudskiego. Właściciele zapraszają Gości na Święta „Wesołe“, (fortepian, radio), pokoje zamawiać wcześniej, tel. 12-86. (26..)

NAPRAWA, przeróbki ubrań, szybko i tanio. Wojciechowski, Piotrkowska 59, poprzeczna oficy-na. (2615)

ZAKOPANE komfortowy pensjonat ZYCHONIÓWKA, tel. 13-20 przyjmuje zgłoszenia. (2557)

ZAKOPANE „Marzenie“ — pensjonat I kategorii, luksusowo urządzone, czynny od 15 grudnia. Kuchnia pierwszorzędną. Informacje, Łódź, tel. 181-10. (2746)

WARSZAWSKA cerownia Z. Mięrzewski i S-ka, Piotrkowska 117, tel. 168-77, ceruje garderobe — odnawia krawaty, kapelusze. (2552)

PARYŻANKA. Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów. Śródmiejska 6/5. (1831 P)

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolnowa, Piotrkowska 30. (2085)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtańszej zdjęcia legitymacyjne. (2547)

BIELIŻNĘ męską z własnego i powierzzonego materiału wykonuje solidnie, szwalnia Józef Jersak, Łódź, Jaracza 3, m. 4. (2756)

FORTEPIAN Małeckiego (krótki), zamienię na wysokiej klasy radiodiodobiornik. Oferty pod „Fortepian“. (8525 p)

PRZEDSTAWICIELA energicznego wprowadzonego na woj. łódzkie poszukuje Laboratorium Kosmetyczne „MOUSON“ Łódź, Piotrkowska 117. — Licencja na Polskie wyroby „CHLORODONT“ i „MOUSON“. Kaucja gotówkowa na zabezpieczenie inkasa konieczna. (pd)

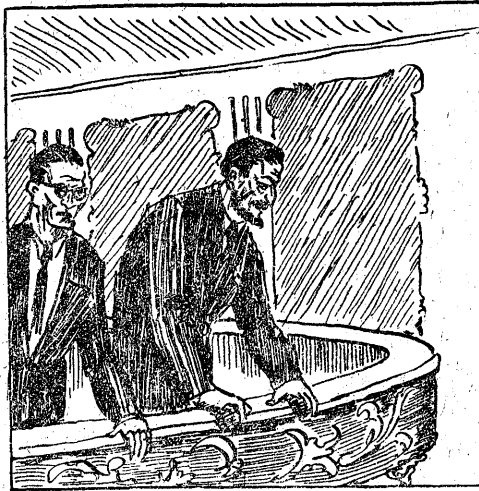
KTO wskaże adres Wacława Maryńczyka, ul. 12.3.1927, zam. Paralice, pow. Wieluń, unieważnia się. (2773)

Testament Heliodora Van Hook'a

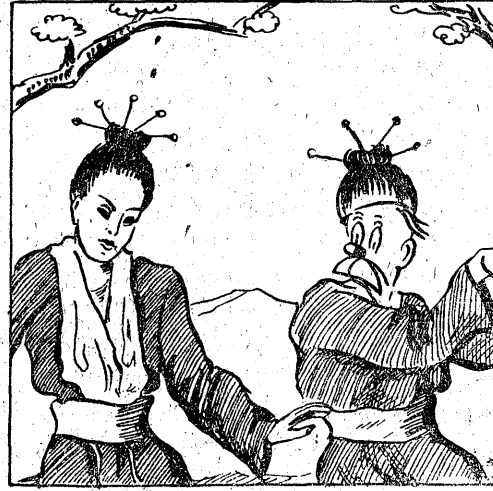
41



AGAPIT: Wzbudzam ogólny podziw. Ten taniec mnie porwya. (Śpiewa) „Czy pamiętasz tę noc w Zakopanem?“



PARKER: To Agapit. Od razu czułem, że z tą „dziewczynką“ jest coś nie w porządku.



GEJSA: Człowiek z brodą poznał pana. Proszę uciekać za kulisy...



AGAPIT: Przyznam się szczerze, iż te gonitwy zaczynają mnie nużyć.